

W sprawie pociągów tranzytowych

Ratyfikowanie umowy polsko-radzieckiej

Rada Państwa ratyfikowała podpisaną w Moskwie dnia 22 kwietnia 1963 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a rządem Socjalistycznych Republik Radzieckich o kursowaniu polskich pociągów tranzytowych na odcinku kolei Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Ratyfikowana umowa dotyczy pociągów tranzytowych na odcinku Przemyśl — Zagórz. Umożliwia ona skrócenie drogi pociągów z rejonu Bieszczad do Przemyśla o ok. 130 km, a do stacji południowo-wschodniego okręgu lubelskiego o ok. 70 km, bowiem nasze pociągi z Przemyśla będą teraz mogły jechać do Krośnice (i odwrotnie) linią znajdującą się na terytorium ZSRR — przez Niżankowice, Chyrow i Starzawę.

Delegacja WAL w Warszawie

Po zwiedzeniu Krakowa i kombinatu im. Lenina w Nowej Hucie Węgierska Delegacja Wojskowa z ministrem obrony gen. płk. Czinęgo powróciła 10 lipca do Warszawy. W stolicy goście zwiedzili Wojskową Akademię Techniczną. (PAP)

N. Chruszczow przyjął delegację węgierską

Premier Chruszczow przyjął w środę w swym gabinecie na Kremlu członków Węgierskiej Delegacji Partynjo-Rządowej z Janosem Kadarrem na czele. Delegacja węgierska złożyła w godzinach przedpołudniowych wieniec w Mauzoleum Lenina. (PAP)

U Thant w Rzymie

Prezydent Włoch, Segni przyjął sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, który w środę przed południem przybył z wizytą oficjalną do Rzymu.

Premier Leone wydał na cześć U Thanta śniadanie. W rozmowach prowadzonych w czasie tych spotkań brał również udział minister spraw zagranicznych Piccioni.

Trzeci dzień procesu Globkego

Wczoraj o godzinie 10 czasu warszawskiego rozpoczął się przed Sądem Najwyższym NRD w Berlinie trzeci dzień procesu przeciwko szarej eminencji w rządzie Adenauera, Hansowi Globke, zbrodniarzowi wojennemu, współautorowi i komentatorowi rasistowskich ustaw norymberskich. Proces budzi duże zainteresowanie w kraju i za granicą. Sala, gdzie toczy się rozprawa wypełniona jest do ostatniego miejsca.

Do Berlina przybywają dalsi obserwatorzy polityczni.

Według kłających w Bonn pogłoszek, pochodzących z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, zakrojona na szeroką skalę kampania mająca na celu wybielenie Hansa Globkego w oczach opinii publicznej, kierowana jest przez niego osobiście.

Globke nie tylko sformułował sam poniedziałkowe oświadczenie rządu bnińskiego, w którym wbrew oczywistym faktom przedstawiany jest nieledwie jako „antyfaszysta”, lecz także uruchomił duże sumy pieniędzy ze specjalnego funduszu kancelarskiego, które przeznaczył na honoraria dla prasy za artykuły, przedstawiające go w korzystnym świetle. Sugeruje się przy tym prasie ponowne publikowanie oświadczeń zmarłych niedawno osób, jak kardynała Preysinga, ministra Kaisera i sekretarza stanu Lenza, którzy w swoim czasie publikowali pozytywne wypowiedzi o Globkem.

W Bonn mówi się także, iż Globke stara się o utworzenie specjalnej komisji w rodzaju tej, która swego czasu usiłowała zrehabilitować na polecenie rządu bnińskiego, innego zbrodniarza wojennego, b. ministra Oberlaendera. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 11 lipca 1963
Cena 50 gr
Nr 163 [6042]

Tragedia Kurdów stała się problemem międzynarodowym

Nota rządu radzieckiego do rządów Iraku, Iranu, Turcji i Syrii

Rząd radziecki zwrócił we wtorek uwagę rządu Iraku „na groźbę, jaka powstaje w związku z ingerencją innych państw w wydarzenia na północy Iraku”, podkreślając, że „ingerencja ta kryje w sobie wyraźne niebezpieczeństwo dla sprawy utrzymania pokoju w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu”.

Rząd ZSRR stwierdził, iż według posiadanych przez niego informacji „państwa człon

kowskie militarno-kolonialnego bloku CENTO, przeciwko któremu wypowiedział się naród Iraku, wstąpiły na drogę ingerowania w wydarzenia na północy Iraku włącznie z podejmowaniem kroków o charakterze wojennym”.

Oświadczenie rządu radzieckiego do rządu Iraku w związku z wydarzeniami na północy tego kraju wręczył we wtorek minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko ambasadorowi Iraku w Moskwie Fejsalowi Chajzaranowi.

Rząd radziecki oświadczył również, że krwawa rozprawa z pokojową ludnością kurdyjską, stanowiącą niemal czwartą część ludności kraju, „może jedynie osłabić państwo irackie i wyrządzić szkody jego pozycji na arenie międzynarodowej oraz umożliwić siłom kolonializmu wykorzystanie tych wydarzeń do podminowania niepodległości Iraku i umocnienia swych pozycji na Bliskim i Środkowym Wschodzie”.

„Rząd radziecki uważa, iż należy zdecydowanie podkreślić, że polityka rządu irackiego, stwarzająca siłom imperia listycznym możność ingerencji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, brzemienne jest w poważne następstwa”.

Przypominając o wydarzeniach związanych z przygotowaniem i dokonaniem trójstronnej agresji imperialistycznej przeciwko Egiptowi na jesieni 1956 roku, rząd radziecki oświadczył:

„Ingerencja obcych państw w wydarzenia zachodzące na terytorium państwa irackiego

Gratulujemy zakładom „Polfa”

W środę, w Centralnym Ośrodku Opakowań, odbyło się wręczenie nagród w konkursie „Złoty kasztan za opakowanie 1963”. Kaletniańskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze otrzymały dyplom i pierwszą nagrodę 15 tys. zł za nowe opakowanie na lepiki, asfalt itp. substancje topliwe. Jest to doskonale zaprojektowany worek papierowy, który kosztuje 125 zł, podczas gdy dotychczas stosowane do pakowania lepiku i asfaltu — bębny blaszane — kosztowały ponad 400 zł.

Dwie drugie nagrody — po 7 tys. zł — przyznano Poznańskim Zakładom Farmaceutycznym „Polfa” — za fiolkę do witaminy oraz za rządowy transportu MHW — za pojemnik druczany do transportu artykułów przemysłowych. (PAP)

1,5 mln. pojazdów na polskich drogach

Ponad 1.482 tysięcy pojazdów samochodowych mieliśmy w kraju na początku br. — informują oficjalne dane statystyczne publikowane przez GUS w ostatnim (6—1963) Biuletynie Statystycznym. Termin pojazdy samochodowe obejmuje samochody osobowe i ciężarowe oraz motocykle i skutery. Najlichniesz grupę stanowią, oczywiście, pojazdy jednośladowe, których przybywa co roku ponad 100 tysięcy sztuk. Obecnie przy ogólnej liczbie ponad 1 mln. motocykli i skuterów można wyliczyć, że co 30 Polak jest posiadaczem tzw. popularnie „stalowego rumaka”.

Liczba samochodów osobowych wzrosła w ub. roku o ponad 25 tys. i wynosiła prawie 162 tys., w tym ok. 132 tys. to samochody prywatne.

Wielkopolskie święto lipcowe

W całej Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodów Święta 22 Lipca — 19 rocznicy Manifestu PKWN. Tradycyjnym zwyczajem załogi fabryk i przedsiębiorstw podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

W zakładach leśnych i przemysłu drzewnego w województwie poznańskim zobowiązania

produkcyjne opiewają na sumę około 4 mln. zł. W Trzciańskich Fabrykach Mebli pracownicy wyprodukują dodatkowo 160 szaf, 500 stołów i 30 kompletów stołowych o ogólnej wartości blisko 1 mln. zł, a ponadto zaoszczędzą 10 ton węgla. Dodatkowo wyroby za 939 tys. zł dostarczą w trzecim kwartale br. pracownicy Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kępnie. Ułatwią im wykonanie planu w ostatnich miesiącach roku, kiedy nastąpi przenoszenie maszyn i instalowanie ich w nowej hali.

Plonem lipcowego czynu w Jarocińskiej Fabryce Mebli będzie zlikwidowanie w produkcji zimowych zaległości, szacowanych na 456 tys. zł oraz różne prace dla miasta. 40 pracowników postanowiło pracować przez 6 dni przy zakładaniu chodników i porządkowaniu terenu. Trwałym śladem lipcowych zobowiązań w Poznańskich Fabrykach Mebli — poza dodatkową produkcją za 848 tys. zł — będzie wybudowanie basenu pływackiego w ośrodku kolonijnym w Różance (woj. zielonogórskiej).

Pracownicy Zakładów Doświadczalnych w Siemianicach (pow. Kępno) postanowili zaoszczędzić 227 tys. zł przez usprawnienie gospodarki w lasach i tartakach. W Kościańskiej Wytwórni Cygar i Papierosów dzięki obniżeniu zużycia surowców zaoszczędzić się blisko 20 tys. zł.

W Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku zobowiązania wyniosą 245 tys. zł. Między innymi przewidziano wykonanie urzędowania naprawczo-obslugowego na MTP, zaoszczędzenie części samochodowych, narzędzi i materiałów za 40 tys. złotych oraz zrealizowanie prac porządkowych o wartości 25 tys. zł. (I)

Przygotowania do Święta 22 Lipca

Zbliża się 22 Lipca — 19 rocznica manifestu PKWN i powstania Polski Ludowej. Trwającym już w całym kraju przygotowaniom do obchodów Święta Lipcowego towarzyszy wzmoczony wysiłek produkcyjny załóg robotniczych i rolników oraz milionów obywateli, którzy biorą czynny udział w różnorodnych pracach społecznych.

Z poszczególnych zakładów pracy napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Z inicjatywy komitetów Frontu Jedności Narodu ludność miast i wsi podejmuje dziesiątki czynów społecznych, obejmujących porządkowanie i zazielenianie swego rejonu, budowę dróg i obiektów społecznych itp.

Obchody święta lipcowego są także okazją do zamianowania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i krajami obozu socjalistycznego oraz solidarności ze wszystkimi siłami walczącymi o pokój i socjalizm. (PAP)

Pamiętna rocznica

11 lipca br. mija 20 rocznica słynnej akcji grupy bojów Gwardii Ludowej, którzy pod dowództwem Miroslawa Krajewskiego („Pietrka”) obrzucili granatami wnętrza warszawskiej kawiarni „Cafe Club”. Był to odwet za morderstwa dokonywane przez okupanta w więzieniu na Pawiaku.

Była to już druga tego rodzaju akcja, którą przeprowadziły oddziały Gwardii Ludowej na terenie tej kawiarni, przeznaczonej wyłącznie dla Niemców. Poprzedziła ją akcja gwardzistów dokonana w październiku 1942 r. (PAP)

„... na małe lotnisko polowe w Grigoriewskoje przyjechała grupka żołnierzy polskich... było ich zaledwie trzydziestu wybranych spośród I Dywizji Kościuszkowskiej. Nazajutrz po przybyciu na lotnisko rozpoczęło się normalne szkolenie...”

Oto fragment wspomnień płk. Jerzego Czownickiego o dniach narodzin Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Od jutra w „Głosie”

rozpoczynamy druk cyklu wspomnień uczestników działań bojowych Ludowego Wojska Polskiego pod tytułem:

Wspomnienia sprzed 20 lat

Autorzy piszą zawsze o żywych i bliskich tradycjach dni, w których przed 20 laty powstawało Ludowe Wojsko Polskie, dni, w których nasza odrodzona armia wkraczała na ziemie ojczyste.

Niepokojąca sytuacja w dokształcaniu pracujących

Liczba uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych oraz w średnich szkołach dla pracujących stale wzrasta. Niepokojąco natomiast przedstawia się sytuacja w dziedzinie dokształcania pracujących w zakresie szkoły podstawowej jak wykazała społeczna kontrola w b. roku uzupełniła wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej ogółem niewiele ponad 193 tys. pracowników, czyli ok. 73 proc. liczby osób przewidzianej w NPG na r. 1963.

W żadnym z województw nie wykonano zaplanowanych zadań. Najlepsze wyniki w realizacji planu ma woj. polskie — 90,2 proc., następnie: katowickie — 86,5 proc., krakowskie — 83,3 proc. i poznańskie — 81 proc. najgorsze natomiast woj. rzeszowskie — 57,5 proc.

W niektórych gałęziach gospodarki zanotowano niepokojące zjawisko wzrostu liczby zatrudnionych nie posiadających wykształcenia podstawowego przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby uczących się pracowników.

Akcja „Konin-63” — otwarta

Wczoraj w konińskim powiatowym Domu Kultury odbyła się sesja, inaugurująca Akcję Letnią „Konin 63”. Na sesję przybyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Jan Wójcik, zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego Jan Stoiński. Obecni też byli przedstawiciele władz powiatowych z Konina oraz dyrektorzy zakładów pracy.

Na sesji omawiano program akcji „Konin 63” oraz jej cele. Podkreślano słusność zorganizowania tej wielkiej akcji obozowej właśnie w zagłębiu konińsko-tureckim. Młodzież, która zjechała tam na wakacje, będzie mogła zapoznać się z pracą i rozwojem wielkiego zagłębia węglowo-energetycznego. Warto, podkreślić, że nad obozami harcerskimi i w powiecie konińskim objęło opiekę wiele czołowych zakładów pracy tego rejonu. (mi)

W państwowych przedsiębiorstwach rolnych na przeszło 250 tys. zatrudnionych ponad 117 tys. nie ma wykształcenia podstawowego, przy czym ok. 67 tys. z nich — to ludzie poniżej 35 lat. W roku szkolnym 1962/63 uzupełniło wykształcenie ponad 19 tys. pracowników PGR, tj. mniej niż w roku ubiegłym.

Niedostateczne zainteresowanie administracji zakładów i trudności z rekrutacją kandydatów do szkół — oto główne przyczyny tego stanu.

Największe zaniedbania pod tym względem występują przede wszystkim w małych i średnich zakładach. Np. w rejonowym przedsiębiorstwie budownictwa miejskiego w Rzeszowie na 452 pracowników bez wykształcenia podstawowego uczyło się 10, a w częstochowskich zakładach przemysłu włókiennego na 380 — tylko 6.

Znacznie lepiej jest w zakładach kluczowych, gdzie na ogół panuje właściwy klimat i stworzono odpowiednie warunki do nauki. Np. w kopalni „Zabrze” — mimo że plan dokształcania obejmował tylko 200 pracowników — uczyło się 347, a w ZPB w Pabianicach na objętych planem 150 uczyło się 255.

Analizując wyniki kontroli, Komisja Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych CRZZ uznała za niezbędne wykorzystanie miesięcy wakacyjnych na prze prowadzenie szerokiej akcji werbunkowej do szkół podstawowych dla pracujących. Komisja zaleciła również zaktualizowanie zakładowych planów dokształcania oraz usprawnienie informacji i poradnictwa dla pracowników małych i średnich zakładów.

Malajazja

Awiecz powstaje nowe państwo — Malajazja. Pisze: powstaje, bowiem wprawdzie porozumienie w sprawie utworzenia państwa pod nazwą Malajazja zostało podpisane w nocy z 8 na 9 lipca, jednakże nabierze ono mocy z dniem 31 sierpnia. Porozumienie to podpisano w Londynie, co wymaga osobnego skomentowania. Na razie ograniczamy się do stwierdzenia, iż wspomniany układ parafowali przedstawiciele Federacji Malajskiej, Singapuru, Północnego (brytyjskiego) Borneo, Sarawaku oraz rządu Wielkiej Brytanii. Charakterystyczne, iż delegacja sultanatu Brunei, położonego pomiędzy koloniami Północne Borneo i Sarawak — nie podpisała omawianego porozumienia, mimo iż uczestniczyła w londyńskich rozmowach.

Parę słów o autorstwie koncepcji Malajazji i jej charakterze. Otoż nie ulega wątpliwości, że imperializm brytyjski od szeregu lat ponosi kolejne klęski, jego pozycja została w Azji zdecydowanie zachwiana. Brytyjczycy zmuszeni byli odejść z Indii, utracili swoje wpływy w Azji południowo-wschodniej, przy czym niejednokrotnie działo się to za sprawą ich — zdawałoby się niezachwianych — sojuszników: Amerykanów. Ci ostatni nie szczędzili wysiłków, aby malajackie brytyjskie wpływy zastąpić własnymi.

Brytyjskie wpływy w Azji południowo-wschodniej zostały szczególnie silnie zagrożone z chwilą utworzenia niezależnej Indonezji, nie kryjącej swych sympatii dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Co więcej, Indonezyjczycy nie kryją dążeń, zgodnie z którymi pragnęliby włączyć w skład swego państwa części wyspy Borneo, rozdrobionej przez Brytyjczyków na Północne Borneo, Sarawak oraz sultanat Brunei.

Koncepcja Malajazji, polegająca na sfederowaniu państw (bądź państewek) — członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — jak Malaje i Singapur, z koloniami brytyjskimi Północne Borneo i Sarawak oraz z sultanatem Brunei, zupełnie wyraźnie miała na celu powołanie do życia tworu dla obrony pozycji imperializmu angielskiego w tej części świata. O koncepcji stworzenia z wymienionych terytoriów federacji Malajazja mówiono od dłuższego czasu, trwały niekończące się rozmowy i targi. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż nowo powstały organizm państwowy jest czymś sztucznym, a jedynym jednoczącym go elementem jest to, że federowane kraje pozostawały w mniejszym lub większym stopniu pod wpływem Anglików.

Warto wiedzieć, że w roku 1957 Wielka Brytania narzuciła Malajom układ „o obronie i pomocy wzajemnej”, którego postanowienia mają obecnie odnosić się do całej, nowo zorganizowanej federacji Malajazja. Najistotniejszym zaś postanowieniem wspomnianego układu jest to, mocą którego Anglii dysponują możliwością utrzymywania na terytorium swego politycznego kontrahenta — baz wojskowych...

A oto nieco danych liczbowych. Federacja Malajska posiadała terytorium o powierzchni 131 000 km² i 6,9 mln. ludności, stolica — Kuala Lumpur 477 000 mieszkańców. Singapur, państewko położone na południowym krańcu Półwyspu Malajskiego, liczyło 1,6 mln. ludności, ale tylko ok. 600 km², przy czym niemal cała ludność mieszka w mieście, od którego nazwę przybrało całe terytorium. Północne Borneo miało powierzchnię 77 058 km² oraz około 454 000 mieszkańców. Stolica Jesselton liczyła około 22 000 ludzi. I wreszcie Sarawak, kolonia o powierzchni 123 000 km² i ludności około 744 000 mieszkańców, ze stolicą Kuching (około 56 000 mieszkańców). Sultanat Brunei, który — przynajmniej na razie — nie wszedł w skład Malajazji, ma 5675 km² powierzchni i tylko około 84 000 ludności (stolica Brunei, około 10 000 mieszkańców).

Łącznie nowa federacja liczyć będzie ponad 9 milionów obywateli. Dodajmy, że terytoria, wchodzące w skład Malajazji są zasobne w bogactwa naturalne, takie jak cyna, kaurczuk, wartościowe gatunki drzew.

Interesujące są propozycje, dotyczące składu przyszłego parlamentu Malajazji. Przewiduje się w nim 24 mandaty dla Sarawaku, 16 dla Północnego Borneo, 15 dla Singapuru i 104 dla Malajów (łączna liczba mandatów w parlamencie wyniosła 159).

Kanadyjski korespondent wychodzącego w Toronto dziennika GLOBE AND MAIL, mr Taylor, w artykule, opublikowanym 20 czerwca br., w taki oto sposób skomentował sytuację tuż przed powołaniem do życia Malajazji: „Jest rzeczą niefortunną, chociaż być może nieuniknioną, że Malajazja powstaje w sytuacji gdy setki przywódców opozycji, działaczy związkowych, dziennikarzy i studentów przebywają w więzieniach, gdzie wtrącono ich bezterminowo na podstawie nadzwyczajnych ustaw (...). Czynniki oficjalne motywują te masowe aresztowania twierdzeniem, iż komunistyczne zagrożenie Malajazji jest bardzo duże (...). Federacja reklamowana szeroko jako bastion demokracji, odziedziczy więc niepokojące tradycje totalitarne.”

Powołanie do życia przez Brytyjczyków jednej jeszcze federacji, mającej służyć ich interesom, odbywa się — o czym pisały także na Zachodzie — nie tylko bez oznak entuzjazmu ze strony ludności zainteresowanych terytoriów, lecz najwyraźniej przy jej dezaprobaty, przy czynnej z jej strony opozycji. Czas pokaże, na ile Malajazja — twór londyńskiego Foreign Office — okaże się tworem trwałym i w jakim stopniu spełni pokładane w niej przez rząd Macmillana nadzieje.

ST. ORYCKI



Przed konferencją w Moskwie

Szansa osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu prób nuklearnych

Prezydent Kennedy we wtorek w późnych godzinach wieczornych zamiast narady ze swymi najbliższymi współpracownikami zwołał posiedzenie Kraj. Rady Bezpieczeństwa, organu zajmującego się decyzjami o najwyższej wadze. Tym razem posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa poświęcone było ostatecznemu ustaleniu stanowiska USA na trójstronnej konferencji moskiewskiej, która rozpocznie się 15 bm. z udziałem: delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii i poświęcone będzie omówieniu sprawy zawarcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych oraz radzieckiej propozycji podpisania paktu o nieagresji między członkami NATO a państwami-uczestnikami Układu Warszawskiego.

45-lecie pierwszej konstytucji radzieckiej

10 lipca mija 45 lat od dnia uchwalenia pierwszej konstytucji radzieckiej — konstytucji Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (PAP)

Wizyta zakłócona demonstracjami

Mimo ulewnej deszczu demonstranci, powstrzymywani przez zmobilizowaną policję pieszą i konną, powitali znowu okrzykami „Sieg Heil” grecką królową Fryderykę, udającą się w środę wieczór w towarzysztwie małżonka i innych osób na galowe przedstawienie „Snu nocy letniej” w teatrze Aldwych.

„Królowa Fryderyka wydawała się zdumiona, że mimo wyjątkowo silnej ochrony policji, doszło do takiej demonstracji” — pisze korespondent agencji France Presse.

W ciągu dnia grecka para królewska brała udział w przyjęciu w hotelu Claridge. Policja otoczyła ścisłym kordonem cały teren. Przeszukiwano nawet torebki przechodzących kobiet. Jednakże poza kordonem widać było grupy ludzi w żałobnych strojach lub z czarnymi opaskami na ramieniu.

Około 50 osób stanęło przed sądem za udział we wtorkowych zajściach na Trafalgar Square. Prawie wszyscy skazani zostali na grzywny. (PAP)

Bońskie ministerstwo „obrażone” audycją Neven du Monta

Przeciw drugiej audycji telewizyjnej Neven du Monta z 2 bm. pt.: „Czy jesteśmy odwetowcami”, którą nadała telewizja hamburska, zaprotestowało w środę bońskie ministerstwo do spraw ogólnie niemieckich. Poczuło się ono dotknięte komentarzem tego dziennikarza, który uwypuklił demagogię lansowanych przez to ministerstwo filmów, pokazujących miasta na naszych ziemiach zachodnich jako ruinowiska gruzów, a ludzi jako jaskiniowców, żyjących pod zwalami rozwalonych domów.

Podsekretarz stanu tego ministerstwa Thediek w piśmie wystosowanym do dyrektora naczelnego telewizji określił stanowisko Neven du Monta jako „tendancyjne” utrzymując, że filmy te „w sposób rzeczowy” miałyby według źródeł polskich z roku 1957 odzwierciedlać stan rzeczy na naszych ziemiach zachodnich. (PAP)

Posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa trwało godzinę. Nie opublikowano po nim żadnego komunikatu. Stało się jedynie wiadome, że Harrimanowi w podróży do Moskwy towarzyszyć będą zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich, William Tyler oraz specjalista od zagadnień Berlina zachodniego w Departamencie Stanu, Frank Cash. Obecność tych dwóch polityków w składzie delegacji amerykańskiej dała komentatorom asumpt do przypuszczeń, że prezydent Kennedy polecił Harrimanowi szczególnie zapoznać się w Moskwie z radziecką propozycją podpisania układu o nieagresji między NATO a Układem Warszawskim.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej na rokowania moskiewskie, Harriman, przybędzie w czwartek do Londynu, gdzie przeprowadzi dwudniowe rozmowy z przewodniczącym delegacji brytyjskiej, lordem Hailshamem oraz innymi członkami rządu brytyjskiego. Obie delegacje

Rząd iracki wzywa Kurdów do poddania się

Iracki minister obrony narodowej generał Ammasz wezwał 10 lipca przez rozgłośnie bagdadzką powstańcze oddziały kurdyjskie do złożenia broni. Jest to trzecie tego rodzaju wezwanie, jakie rząd iracki kieruje do Kurdów od momentu rozpoczęcia operacji wojskowych. Ponieważ poprzedni termin złożenia broni upływał 10 lipca, władze bagdadzkie przedłużyły go do końca bieżącego miesiąca. Apele, jakie rząd iracki kieruje do oddziałów Barzaniego, świadczą o poważnych trudnościach, jakie armia iracka napotyka w walkach z Kurdami. (PAP)

Podziękowania

Komitetowi Wojewódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, wszystkim Komitetom Powiatowym PZPR w województwie poznańskim, Konsulowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Poznaniu, organizacjom młodzieżowym i społecznym, przedstawicielom Wojska Polskiego oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym za nadesłane wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mojego męża i naszego ojca Juliana Zboralskiego — serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Komitet Powiatowy i Dzielnicowy PZPR, organizacjom młodzieżowym i społecznym, Konsulowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Poznaniu, przedstawicielom Wojska Polskiego, społeczeństwu miasta Poznania za nadesłane kondolencje i udział w pogrzebie tow. Juliana Zboralskiego. — serdeczne podziękowanie składa

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-4

Amerykańskie głowice nuklearne dla Kanady

Premier Kanady Lester Pearson oświadczył przedstawicielom prasy w Ottawie, iż w najbliższym czasie podpisane zostanie porozumienie o dostawie amerykańskich głowic nuklearnych dla sił zbrojnych Kanady.

Premier poinformował, że obecnie omawiany jest ostateczny projekt takiego porozumienia, a następnie opracowane będzie porozumienie zezwalające Stanom Zjednoczonym na zainstalowanie głowic nuklearnych w ich bazach lotniczych położonych na terytorium Kanady. (PAP)

Ofensywa przeciw mafii sycylijskiej

Nowe aresztowania zostały przeprowadzone w Palermo w toku zakrojonej na szeroką skalę akcji policyjnej przeciwko członkom mafii. W chwili obecnej w areszcie znajduje się już około 300 osób podejrzanych w związku z dokonanymi ostatnio zamachami, w których zginęło kilku policjantów wioskich. Palermo sprawa wrażeń miasta obłożonego. Siły policyjne zostały wzmocnione oddziałami cywilnych agentów, którzy patrolują port, dworce, szlaki komunikacyjne i całe wybrzeże. Poszukiwani są zwłaszcza przemytnicy narkotyków, uprawiający ten proceder między Sycylią a Stanami Zjednoczonymi. (PAP)

Ollenhauer przewodniczącym międzynarodówki socjalistycznej?

Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej (SFIO), Guy Mollet zaproponował kandydaturę przewodniczącego zachodniemieckiej SPD Ericha Ollenhauera na stanowisko przewodniczącego międzynarodówki socjalistycznej, na miejsce zmarłego w ubiegłym roku Duńczyka A. Andersena. Jak doniesiono w środę z kół SFIO w Paryżu, propozycja ta znalazła szerokie poparcie i wybór Ollenhauera w zasadzie nie podlega wątpliwości.

Wielkopolska przed świętem 22 Lipca

22 lipca z okazji Święta Odrodzenia Polski, odbędą się na terenie naszego województwa liczne imprezy o różnym, przeważnie masowym charakterze. WKKEiF dokona otwarcia nowych obiektów, które oddane zostaną do użytku społeczeństwa, a więc w Strzeszynie hotelu, lokalu gastronomicznego, dalszych efektywnie urządzonej domków campingowych itp. w Kaliszu Ośrodek Sportowy wzbogaci się o nowoczesnie urządzone hale gimnastyczną i krytą pływalnię. Nową halę sportową otrzymają Sulmierzyce.

W programie imprez odbędą się m. in.: na Golecinie mecz piłkarski Poznań — Brno, zawody lekkoatletyczne z udziałem polskiej kadry średniostansowców, ćwiczących pod okiem trenera Z. Orywała, na Jeziorze Maltańskim rozegrane zostaną regaty wioślarskie o mistrzostwo okręgu, przy ul. Solnej odbędzie się mecz piłki ręcznej.

Do ciekawych imprez w Strzeszynie należeć będą wyścigi wpiaw przez jezioro, popisy ratowników pływackich. Wreszcie i Kalisz gościć będą piłkarzy (zespoły seniorów) z Cottbus NRD. W Poznaniu zawodami objęte będą wszystkie dzielnice. (p)

Polska w grupie B

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) w Belgradzie dokonano losowania grup eliminacyjnych tegorocznych mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 4-13 października.

Drużyna Polska wylosowała grupę B i grać będzie z: ZSRR, Francją, CSRS, Rumunią, NRD, Finlandią i Hiszpanią.

W grupie A znalazły się następujące zespoły: Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Belgia, Turcja, Włochy, Izrael i Holandia.

Zespoły, które zajmą dwa pierwsze miejsca w grupach zakwalifikują się do półfinałów.

Przemysł ciężki nawiązuje współpracę z wyższymi uczelniami

Jak wykorzystać z pożytkiem dla przemysłu potencjał naukowo-badawczy wyższych uczelni? Jak zacieśnić współpracę przemysłu i placówek naukowych? Odpowiedź na te pytania była przedmiotem dyskusji na środowowej naradzie w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, w której wzięli udział min. Zygmunt Ostrowski, przedstawiciele resortu i zjednoczeń, profesorowie wyższych uczelni, a przede wszystkim Politechniki Warszawskiej.

Pierwsza w przemysle tego typu i w takim składzie narada zwołana została dla omówienia realizacji podjętej swego czasu uchwały Rady Ministrów, opartej na wytycznych XI Plenum KC PZPR.

Na naradzie uznano za konieczne ustalenie wieloletnie-

go programu współdziałania, którego wyrazem byłyby podpisywane umowy między poszczególnymi przemysłami i fabrykami, a specjalistycznymi katedrami oraz zakładami naukowymi. Trzeba także dokonać szerokiej wymiany perspektywicznych planów roz-

woju i planów prac naukowo-badawczych.

Postanowiono również powołać specjalną komisję z udziałem przedstawicieli kierownictwa przemysłu ciężkiego i profesorów wyższych uczelni, która opracuje konkretne ramy współdziałania. Obecnie pilnym i szczególnie ważnym zagadnieniem jest włączenie problemów „przemysłu — wyższe uczelnie” do planu pracy nad postępem technicznym w przyszłym roku. Komisja rozpocznie działalność jeszcze w bieżącym miesiącu. (PAP)



Camping — Szeląg, bazę dla autostopowiczów urządzono w Szelągu nad Warą, przy Ogrodzie Strzeleckim. Turysty i autostopowicze za lanią opłatą mogą zamieszkać w jednym z kilkunastu 10-osobowych namiotów. Teren jest zelektryfikowany. [x]

Fot. — K. Przychodziński

Jak planować?

Zapomnieli zaplanować... Ta gorzka, lub ironiczna uwaga szarego obywatela, towarzyszy codziennym niedomaganiom naszego życia gospodarczego. Słyszysz się ją równie często w sklepach, jak instytucjach, zakładach przemysłowych. „Odpolne narzekania” nie przez przypadek zbiegły się ostatnio z dyskusją o efektywności oraz metodach planowania w całej naszej gospodarce, prowadzonej w środowiskach ekonomicznych.

Co najmniej dwa powody motywują obecny sens tych dyskusji, krzyżowania się opinii i koncepcji. Jednym z nich jest aktualna sytuacja: wyjątkowego napięcia zadań związanych z tym trudnością, które obserwujemy na półmetku obecnej pięcioletki. Skłania to niektórych ekonomistów do krytyki dotychczas stosowanych zasad i metod planowania gospodarczego w naszym kraju. Drugą przyczyną wybuchu fajerwerków dyskusji, jest fakt opracowywania obecnie pierwszych wersji następnego planu pięcioletniego, co także zwiększa zainteresowanie tymi problemami.

Wiadomo powszechnie, iż praktyka realizacyjna ostat-

nich lat skorygowała wskaźniki gospodarcze jakie założono w obecnym planie na progu pięcioletki. Niemalże wpływ na ich odmienne ukształtowanie miały konieczne zmiany w tak ważnych dziedzinach gospodarki jakimi są rolnictwo, handel zagraniczny, inwestycje. W tych trzech przypadkach opracowanie planu wieloletniego, który w trakcie realizacji nie podlegałby żadnym korektom — jest prawie niemożliwe. Zwłaszcza w rolnictwie i handlu zagranicznym precyzyjne i „zapięte” na ostatni guzik plany poddawane są ciągłemu „obstrzałowi” obiektywnych przyczyn, takich jak np. wpływy klimatyczne, zmiany na rynkach zagranicznych itp. Również nie, wykonawcy planów wieloletnich, żądają ich stabilizacji, szerokiego oddechu określonych, a nie ciągłe zmiany niających się zadań.

Nurt dyskusji i poruszane w nim problemy są więc niezwykle wielostronne. Dotyczą m. in. metod konstruowania wieloletnich planów gospodarczych. Jednym z podstawowych jest zarzut, iż dotychczas stosowano metody planowania nie stwarzające warunków dla realnego ustawienia w planie (i późniejszej re-

alizacji) zadań inwestycyjnych. Metody te nie uwzględniały nieprzewidywalnych, a możliwych w trakcie realizacji komplikacji w postaci np. nieurodzaju. Wszystko to sprawiło, że w praktyce następowało m. in. zwalnianie tempa wzrostu spożycia.

Z tych i innych powodów dyskusje obracają się wokół pytania: czy nie należy szukać takich metod i zasad planowania gospodarczego, które uwzględniałyby konieczność konstruowania wieloletnich planów gospodarczych posiadających cechy stabilności, łączącejby te wymagania z możliwością korygowania planów podczas ich realizacji?

Opinii w tej sprawie jest bardzo dużo. Ograniczmy się do odnotowania tylko najważniejszych.

Koncepcja pierwsza lansuje postulat tzw. „planowania ciągłego”, tj. corocznego opracowywania planu na najbliższe pięć lat, co stwarza nieprzerwaną ciągłość planowania, widoczność zadań. Plan taki posiadałby świadomie przewidziane rezerwy, które mogłyby być wykorzystane w sprzyjających okolicznościach. Koncepcja druga forsuje idee sporządzenia planów w dwóch wersjach. Minimalistycznej i maksymalistycznej. Plan „maksimum” byłby realizowany w drugiej fazie, jeśli powstałyby ku temu właściwe warunki.

Koncepcja trzecia zakłada, że plany pięcioletnie mogą być zmieniane wyłącznie w ramach poszczególnych planów rocznych. Dla zapobieżenia powstawaniu niekorzystnych „przerw” między jednym, a drugim planem, proponuje się ustalenie rocznych zadań roboczych na okres dwóch lat następujących po planie 5-cio letnim.

Jak widać wachlarz jest szeroki. Uczestnicy dyskusji domagają się zmian dotychczas stosowanych metod planowania. Trudno w tej chwili przesądzać, która z koncepcji zostanie w całości, lub części przyjęta do opracowania następnego pięcioletka. Jest natomiast rzeczą pewną, że plan na lata 1966—1970 zostanie skonstruowany na nieco innych niż poprzednie zasadach. Wskazuje na to wiadomość o wprowadzeniu od 1964 r. dwuletniego planowania inwestycji, co daje częściową stabilizację tych zadań, o którą tak dopominają się wykonawcy planów.

JAN STĘPOWSKI

Jak planować?

Zapomnieli zaplanować... Ta gorzka, lub ironiczna uwaga szarego obywatela, towarzyszy codziennym niedomaganiom naszego życia gospodarczego. Słyszysz się ją równie często w sklepach, jak instytucjach, zakładach przemysłowych. „Odpolne narzekania” nie przez przypadek zbiegły się ostatnio z dyskusją o efektywności oraz metodach planowania w całej naszej gospodarce, prowadzonej w środowiskach ekonomicznych.

Co najmniej dwa powody motywują obecny sens tych dyskusji, krzyżowania się opinii i koncepcji. Jednym z nich jest aktualna sytuacja: wyjątkowego napięcia zadań związanych z tym trudnością, które obserwujemy na półmetku obecnej pięcioletki. Skłania to niektórych ekonomistów do krytyki dotychczas stosowanych zasad i metod planowania gospodarczego w naszym kraju. Drugą przyczyną wybuchu fajerwerków dyskusji, jest fakt opracowywania obecnie pierwszych wersji następnego planu pięcioletniego, co także zwiększa zainteresowanie tymi problemami.

Wiadomo powszechnie, iż praktyka realizacyjna ostat-

nich lat skorygowała wskaźniki gospodarcze jakie założono w obecnym planie na progu pięcioletki. Niemalże wpływ na ich odmienne ukształtowanie miały konieczne zmiany w tak ważnych dziedzinach gospodarki jakimi są rolnictwo, handel zagraniczny, inwestycje. W tych trzech przypadkach opracowanie planu wieloletniego, który w trakcie realizacji nie podlegałby żadnym korektom — jest prawie niemożliwe. Zwłaszcza w rolnictwie i handlu zagranicznym precyzyjne i „zapięte” na ostatni guzik plany poddawane są ciągłemu „obstrzałowi” obiektywnych przyczyn, takich jak np. wpływy klimatyczne, zmiany na rynkach zagranicznych itp. Również nie, wykonawcy planów wieloletnich, żądają ich stabilizacji, szerokiego oddechu określonych, a nie ciągłe zmiany niających się zadań.

Nurt dyskusji i poruszane w nim problemy są więc niezwykle wielostronne. Dotyczą m. in. metod konstruowania wieloletnich planów gospodarczych. Jednym z podstawowych jest zarzut, iż dotychczas stosowano metody planowania nie stwarzające warunków dla realnego ustawienia w planie (i późniejszej re-

alizacji) zadań inwestycyjnych. Metody te nie uwzględniały nieprzewidywalnych, a możliwych w trakcie realizacji komplikacji w postaci np. nieurodzaju. Wszystko to sprawiło, że w praktyce następowało m. in. zwalnianie tempa wzrostu spożycia.

Z tych i innych powodów dyskusje obracają się wokół pytania: czy nie należy szukać takich metod i zasad planowania gospodarczego, które uwzględniałyby konieczność konstruowania wieloletnich planów gospodarczych posiadających cechy stabilności, łączącejby te wymagania z możliwością korygowania planów podczas ich realizacji?

Opinii w tej sprawie jest bardzo dużo. Ograniczmy się do odnotowania tylko najważniejszych.

Koncepcja pierwsza lansuje postulat tzw. „planowania ciągłego”, tj. corocznego opracowywania planu na najbliższe pięć lat, co stwarza nieprzerwaną ciągłość planowania, widoczność zadań. Plan taki posiadałby świadomie przewidziane rezerwy, które mogłyby być wykorzystane w sprzyjających okolicznościach. Koncepcja druga forsuje idee sporządzenia planów w dwóch wersjach. Minimalistycznej i maksymalistycznej. Plan „maksimum” byłby realizowany w drugiej fazie, jeśli powstałyby ku temu właściwe warunki.

Koncepcja trzecia zakłada, że plany pięcioletnie mogą być zmieniane wyłącznie w ramach poszczególnych planów rocznych. Dla zapobieżenia powstawaniu niekorzystnych „przerw” między jednym, a drugim planem, proponuje się ustalenie rocznych zadań roboczych na okres dwóch lat następujących po planie 5-cio letnim.

Jak widać wachlarz jest szeroki. Uczestnicy dyskusji domagają się zmian dotychczas stosowanych metod planowania. Trudno w tej chwili przesądzać, która z koncepcji zostanie w całości, lub części przyjęta do opracowania następnego pięcioletka. Jest natomiast rzeczą pewną, że plan na lata 1966—1970 zostanie skonstruowany na nieco innych niż poprzednie zasadach. Wskazuje na to wiadomość o wprowadzeniu od 1964 r. dwuletniego planowania inwestycji, co daje częściową stabilizację tych zadań, o którą tak dopominają się wykonawcy planów.

JAN STĘPOWSKI

„Nie wchodź do wody, synku...”

Karty i tradycje

Nigdy nie byliśmy narodem pływaków. Jak świadczy o tym stare kroniki, poza Czarnieckim, który „dla Ojczyzny ratowania rzucił się przez morze”, nie przywiązaliśmy — zbyt wielkiej wagi do umiejętności pływania.

Słynne jest już u nas powiedzenie, że doskonały polski marynarze nie umieją pływać, a słowa rodziców „synku nie wchodź do wody” towarzyszą dzieciom od lat najmłodszych. A cały świat coraz bardziej docenia walory wody, potrzebę wypoczynku nad srebrzystą wstęgą rzeki, uspokajającą nerwy taflą jeziora lub mile łaskoczącymi ciało falami morza.

Dwa apele

Ten pęd do wody, naturalny i nieunikniony, spowodował, że w ostatnich latach rozlegają się coraz częściej z łamów dzienników i tygodników, z plakatów i ekranów — dwa wołania. Pierwsze, podające liczby utonięć i związanych z wodą niebezpieczeństw, apeluje o ostrożność, o docenianie grozy żywiołu, o przestrzeganie przepisów i zakazów umieszczanych nad rzekami i jeziorami. Drugi upomina się o powszechną, masową naukę pływania, o zdobywanie kart pływackich, o sojuszy z wodą.

Jedne i drugie są jak najbardziej konieczne i bardzo pożyteczne. Jednakże ludzie topią się nadal, szkolne wycieczki wyjeżdżające nad jeziora żegnane są przez rodziców z „duszą na ramieniu”. miliona rzeczna ma pełne ręce roboty. A z nauką pływania nie jest najlepiej.

Dlatego, że mimo głośniejszych reklam owa nauka nie obejmuje całego społeczeństwa, że ogranicza się raczej do środowisk wielkomiejskich, że nasze miasteczka i wsie nadal są białą plamą w tej akcji. Nasza tradycyjna niechęć do wody obejmuje bardzo szerokie kręgi rodziców i opiekunów młodzieży.

Owo „syneczku, nie wchodź do wody” lub „możesz zamoczyć tylko pupkę” jest sprzeczne z wyrabianiem w dziecku zamiłowania do nauki pływania i przezwytyczenia strachu przed falami.

Te potrzeby czują tylko ci rodzice którzy albo sami są z wodą za pan brat, albo ich stopień kultury ogólnej pozwala na zrozumienie potrzeby nauki pływania od dziecka.

Na wsł te sprawy nadal są na „królaćwieckim” poziomie. Rodziców nad wodą prawie nie uświadczyć. Dorosli chodzą się kąpać w lecie tylko po zmroku, z mydłem i ręcznikiem, dzieci wymykające się nad stawy i gliniarki od najmłodszych lat straszone są pijawkami i rozlicznymi

chorobami, a często za takie wyczekiły otrzymują baty. Nie chęć do wody w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim jest przerażająca. Trudności powiększa fakt, że większość nauczycieli wiejskich albo choruje na „wodowstręt”, albo ma tak mało czasu, że nie poświęca tej sprawie żadnej uwagi.

Rośnie więc społeczeństwo „odwodnione”, a skutki tego dają się odczuć na każdym kroku. Miasta odsunięte od rzek, ogromne trudności w uruchamianiu basenów, niedocenianie pracy instruktorów pływania. Dochodzi już do tego, że na strzeżonych plażach odgradza się miejsca „do pływania” głębokie na 30 centymetrów, a pływający jak ryba człowiek, posiadający nawet kartę pływacką, gdy — wypuści się na „szersze wody”, traktowany jest jak wariat lub przestępca.

A skutki?

Gdybyśmy mieli dziesięć razy więcej pracowników mili-

Dokończenie na str. 4

Pierwsze nasze „Syreny” z silnikiem „Wartburga” jeżdżą już po szosach. Dwieście silników z Zakładów Samochodowych w Eisenach (dawnej produkowano tam znane i u nas samochody „BMW”, po tem — „EMW”, co znaczyło Eisenacher Motorenwerk, a od 1955 r. powstają tam „Wartburgi”) zamówiliśmy jeszcze w roku ubiegłym.

Na ten rok przewidziano import 3 000 silników, na rok przyszły — 4 000, a na rok 1970 — 20 000. Jednocześnie zawarto porozumienie o podjęciu u nas w kraju produkcji skrzyń biegów w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, opracowaną w Niemieckiej Republice Demokratycznej. „Syreny” mają być wyposażane w takie same skrzynie biegów, jak „Wartburgi”.

Słuchając tych wstępnych wyjaśnień dyrektora Zakładów Samochodowych w Eisenach — Martina Zimmermanna, przypominam sobie lansowane w kraju określenie: mariaż „Syreny” i „Wartburga”. Mimo woli do głowy cisną się myśli, że to mariaż chyba nietypowy. Bo po pierwsze — jak na razie wkład do wspólnoty wnoszą tylko „Wartburgi”, a po drugie w języku niemieckim także „Wartburg” jest rodzaju... żeńskiego; przychodzi jednak refleksja, że to mariaż (pozostawmy już przy tym nie najbardziej precyzyjnym określeniu współpracy między naszymi krajami) nie tylko z miłości, ale przede wszystkim z rozsądku.

My kalkulujemy tak: zamiast uruchamiać dla „Syren” produkcję nowych i mocniejszych silników, lepiej skorzystajmy z oferty sąsiadów którzy już takie silniki budują, a mają pod tym względem dłuższe doświadczenia i większe tradycje. Przy okazji możemy zapewnić „Syrenie” niewątpliwie lepszą skrzynię biegów.

W tych kalkulacjach weale nie je-

Czar czterech kółek i wzajemnej współpracy

Z NRD od specjalnego wysłannika „Głosu”

steśmy ubogim partnerem. Przygotowujemy prototyp 5-tonowego samochodu ciężarowego, mamy interesujące nie tylko NRD, a przy tym dobre konstrukcje motocykli i skuterów.

Te nasze pojazdy interesują NRD szczególnie: świadczy o tym fakt, że przy okazji podpisania umowy o mariażu „Syreny” i „Wartburga”, zdecydowano ścisłą współpracę obu naszych krajów w oparciu o wspomniany nasz prototyp samochodu ciężarowego; postanowiono też, że Polska specjalizować się będzie w produkcji motocykli o pojemności 175 cm³ oraz skuterów, a NRD budować będzie motocykle o pojemności 125—150 cm³ i 250—300 cm³; my mamy produkować motorowery o konstrukcji prostej, a NRD w oparciu o konstrukcję „Simsona” — motorowery luksusowe.

Tłumacząc zasady takiego mariażu na język ekonomicznej praktyki, Niemcy mówią: — Nie jesteśmy krajem wielkim, nie możemy produkować wszystkiego. Dlatego nie budujemy dużych autobusów, dlatego wolimy zrezygnować z produkcji niektórych motocykli, itd.

Przekonanie o potrzebie podziału pracy między zaprzyjaźnionymi państwami jest w NRD głęboko zakorzenione. Społeczeństwo NRD łatwiej niż nasze odrzuca względy prestiżowe: nie spotyka się tam bezpłodnych dyskusji w stylu „samochód osobowy własnej konstrukcji, a sprawa narodowa”.

Przeciętny Niemiec jest mniej zorientowany w szczegółach naszej współpracy motoryzacyjnej niż nasi rodacy, ale rozumuje tak: — Skoro fachowcy wiedzą, że współpraca jest potrzebna, to pewnie mają słuszną. Mamy wciąż za mało sił roboczych, a zadań gospodarczych niemieńskich i innych krajów. Sami nie musimy produkować wszystkich rodzajów pojazdów, ważne, żeby kraj miał to, co potrzebuje.

A co sądzą o tym fachowcy? Dyr. M. Zimmermann przedstawia mi stos materiałów i zarzuca informacjami. Zakłady w Eisenach corocznie ulepszą produkowane tam „Wartburgi”. Silnik o pojemności 1000 cm³ (3 cylindry) skonstruowano w roku ubiegłym w oparciu o przedtem produkowany (900 cm³). W roku bieżącym do rejestru ulepszeń samochodu dodano, m. in. takie, jak automatyczne przyrządy do mycia szyb, elastyczne zawieszenie silnika, uchwyty do zamocowania pasów bezpieczeństwa, nowa konstrukcja biegu wolnego.

Na tym nie skończy się lista nowości „Wartburga”.

— Samochód, by odpowiadał współczesnym wymagom, musi być ulepszany w każdym roku. Postęp w tym zakresie powinien być szybszy niż dotychczas.

Ta myśl przebiega z każdej wypowiedzi mego rozmówcy. Przykładając zaś to do marzeń naszej współpracy z NRD, trzeba przypomnieć

Nie bądźmy ślepi!

i K. Bająńskiej oraz rzeźby A. Krzymańskiej.

W salach Związku Artystów Plastyków mieliśmy okazję zobaczyć 5 wystaw. Były to przezwyciężenie wystawy indywidualnej: J. Berdyszaka, A. Lenicy z Warszawy, M. Szpakowskiego z Zielonej Góry i M. Wejmiana z Krakowa. Ekspozowano tu też wystawę architektury wnętrz cieszącą się największym chyba powodzeniem. Salon ten ma nieco inny charakter, jest mniej oficjalny, artyści wystawiają tu w zasadzie na własną odpowiedzialność, bez jury. Wystawy te mają jednak nie mniejszą rangę artystyczną od tych z I piętra. Warto też wspomnieć, że BWA organizuje na zlecenie Wydziału Kultury i Włodzkiej Komisji Związków Zawodowych wystawy objazdowe,

PLASTYKA

które krążą po województwie i ekspozowane są w większych domach kultury i świetlicach. Do bardzo ciekawych eksperymentów trzeba zaliczyć zorganizowaną przy współudziale Prezydium WRN, WKZZ i ZPAP wystawę prac konkursowych na rzeźbę dla zagłębia konińskiego. Ruch wystawienniczy jest więc duży i stale jeszcze rozwija się. A publiczność?

Wystawę, która średnio trwa 3 tygodnie, zwiedza około 2 tys. osób. Jest to więcej niż przed przeprowadką na Stary Rynek, ale nadal stanowczo zbyt mało. Zdawałoby się, że oszklone ściany galerii powinny same przyciągać „wysać” z ulicy przechodniów. Tak jednak nie jest. Stanowczo zbyt rzadko bywa tu młodzież szkolna, która chociażby w ramach lekcji rysunków powinna tu częściej zaglądać.

Trzeba więc zawołać: „nie bądźmy ślepi”. Na wystawy plastyczne chodzić wcale nie interesujących się sztuką; jest to zrozumiałe wtedy, gdy wystawiane są prace skrajnie abstrakcyjne, niezdołne zainteresować szerszego społeczeństwa. Zgola

jednak smutne jest, gdy mamy frekwencję ma na przykład wystawie scenografii P. Poltorowskiego, artyści tak związanego z Poznaniem, którego wystawą interesują się już i chcą spróbować do siebie środowiska twórcze Warszawy i Krakowa, a którą w Poznaniu obejrzało zaledwie 2 tysiące osób — 0,5 proc. ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Słuszkowo największą frekwencją cieszą się wystawy fotografików. Jest to zrozumiałe — z roku na rok rosną szeregi fotografatorów — potencjalnych odbiorców tej sztuki, których do sal wystawowych prowadzi chęć skonfrontowania swych osiągnięć z wystawianymi pracami. Maleje natomiast liczba osób po amatorsku uprawiających plastykę; nie bez znaczenia jest tu ogromna przepaść jaka dzieli amatorów od zawodowców i to nie tylko w poziomie warsztatowym, ale przede wszystkim w postawie twórczej. Przez odcienie ruchu amatorskiego większą niż dotychczas opieką na pewno można by zdominować wiele osób do poważnego zainteresowania się sprawami współczesnej plastyki. Myślę że nowa inicjatywa współpracy ze strony Związku Plastyków byłaby z zadowoleniem przyjęta przez amatorów. Można by wreszcie dać pod rozwagę sekcjom kulturalnym związków zawodowych i władzom szkolnym możliwość organizowania spotkań dyskusyjnych na galeriach. Za mało jest jeszcze popularnych, a dobrze przygotowanych odczytów o sztuce.

Najchętniej odwiedzane są przez szerszą publiczność wystawy architektury wnętrz — decydują tu chyba względy praktyczne, możliwość nauczenia się i zdrowy pęd do modernizacji wnętrz mieszkalnych. Wystawy malarstwa gromadzą jednak nadal wąskie grono ludzi, którzy zdobyli nawyk oglądania. Trzeba ten nawyk rozpowszechnić. Nie bądźmy ślepi!

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

do redaktora

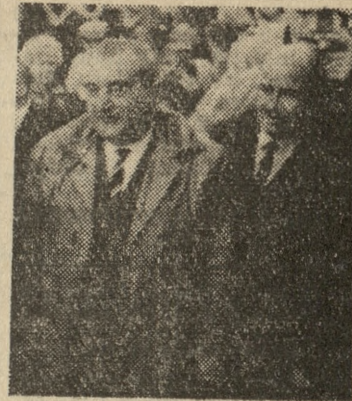
[Podpis]

Zgon Tow. Stanisława Miłostana Sekretarza Komitetu Pow. PZPR w Środzie boleśnie odczuli mieszkańcy naszego powiatu. W czasie swojej działalności w powiecie śródskim, Tow. Miłostan zdobył zaufanie i sympatię społeczeństwa. Szczególnie lubił

Go dzieci, których był wielkim przyjacielem. Mija właśnie rocznica oddania do użytku dzieciom kostryńskim szkoły „1000-lecia”. Otwarcia jej dokonał Tow. Miłostan. Przesyłam zdjęcie z tej uroczystości oraz wyrazy wielkiego współczucia dla PZPR z powodu straty wiernego syna, Budowniczego Polski Ludowej.

ZENON ŁAWICKI

Kostrzyn



dwa podstawowe fakty: NRD ma bardziej niż my doświadczoną kadre specjalistów samochodowych; my — dzięki podziałowi zadań — możemy wyrównać występujący w kraju naszego zachodniego sąsiada niedobór sił roboczych, zarówno inżyniersko-technicznych, jak i z zasadniczym wykształceniem zawodowym.

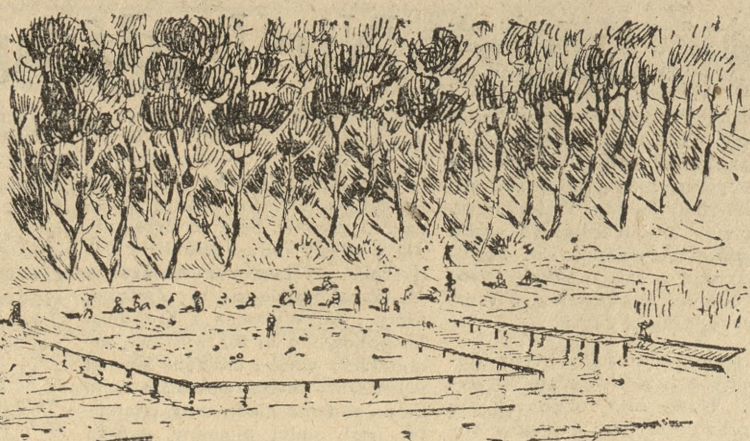
Wzajemnie uzupełniająca się kadra fachowców powinna znacznie przyspieszyć (w stosunku do obecnych możliwości) czas opracowywania nowych konstrukcji.

Zapoczątkowana mariażem „Syreny” i „Wartburga” współpraca motoryzacyjna Polski i NRD, może w ten sposób przynieść w ciągu kilku najbliższych lat nowoczesny i wspólny dla obu krajów typ samochodu osobowego. A może przylączy się do tej koncepcji jeszcze jakiś kraj? To trudno już dzisiaj przesądzać, ale jak mówią fachowcy, nowy samochód może i powinien być praktyczny, tańszy niż dotychczas produkowane, solidny w konstrukcji i korzystny w eksploatacji.

I miejmy nadzieję, że wtedy, przy wspólnej produkcji, nie zabraknie do niego części zamienne... Chociaż dotychczas do „Wartburgów” też nie powinno brakować tychże części, bo — jak mi oświadczyło w Eisenach — produkuje się ich tam dwa razy więcej (licząc średnio na wóz) niż np. w NRD do zachodniemiejskich „Volkswagenów”. A poza tym — to już z naszego podwórka — jeśli „Motoimport” części nie sprowadza w dostatecznej ilości, to nie powinno się za to winić producenta...

TADEUSZ KACZMAREK

WYPOCZYNU DOBRZE I ŹLE



Nasza długofalowa ankieta pod nazwą „O wypoczynku dobrze i źle” trwa. Plonem ostatniego tygodnia jest spora paczka listów, których autorzy poruszyli wiele problemów związanych z letnim wypoczynkiem. Zgodnie z naszymi zapowiedziami przyznaliśmy autorom trzech najlepszych korespondencji, nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Otrzymali je: I nagrodę — kuchnię turystyczną — Mieczysław Lis, Gniezno, ul. Jolanty 14/6; II nagrodę — termos, Stanisław Niewodowski, Poznań, ul. Długosza 8 m. 1; III nagrodę — piłkę plażową — Anna Wojciechowska, Poznań, ul. Polna 56a m. 3. Czytelnikom, którzy nadstali listy dziękujemy. Równocześnie przypominamy, że listy można nadsyłać do środy każdego tygodnia. Co tydzień nagrody!

Za mało autobusów i... rozrywek

W czasy campingowe w Sko-
ręcinie pow. Gniezno
są dobrą formą wypoczynku.
Z czasów tych korzystają
przede wszystkim całe rodzi-
ny. Dowodem wzrostu za-
interesowania tą formą czasów
jest fakt, że z roku na rok
wzrasta liczba wczasowiczów,
przyjeżdża też tam niezliczo-
na ilość niedzielnych wycie-
czek, organizowanych przez
różne zakłady pracy. Ośrodek
jest dobrze zaopatrzony w ar-
tykuły żywnościowe oraz
sprzęt turystyczny.

Tylko PKS w Gnieźnie nie-
zbyt dobrze dba o popularyza-
cję tych czasów. Autobusy
wyjeżdżające na plażę do Sko-
ręciny mają bardzo często o-
późnienia (15-20 minut). W o-
kresie dużego nasilenia ruchu
(soboty i niedziele) autobus
nie zabiera wszystkich wczas-
owiczów. Np. w niedzielę
dnia 7 bm. (wyjazd z plaży
18.30) przyjechał tylko jeden
autobus, który nie był w sta-
nie zabrać wszystkich wraca-
jących z niedzielnej wypo-
czynku. Ludzie się denerwu-
ją, dzieci płaczą, a do autobu-
su wchodzi tylko silni. U-

ważam, że PKS wie doskona-
le ile podróży wychodziło
na niedzielny wypoczynek i
powinien wstawić dodatkowe
wozy, względnie w dni dużego
nasilenia wejść w kontakt z
miejscowym MPK, które by
wyreczyło PKS z trudnego
zadania.

Moim zdaniem Powiatowe
Przedsiębiorstwo Letnisk i Ka-
pieli w Gnieźnie, któremu
podlega ośrodek wypoczynko-
wy, powinno zastanowić się
nad zorganizowaniem różnych
form rozrywek kulturalno-o-
światowych. Można by w tym
celu porozumieć się z druży-
ną harcerską, która przebywa
nieдалеко ośrodka.

MIECZYSLAW LIS
Gniezno

Nazywa się Kamińsko

Może nie wiecie, że 35 km
od śródmieścia Poznania,
znajduje się uroczą miejscowo-
ść Kamińsko. Jedzie się
tam następująco: autobusem
albo koleją do Murowanej Go-
śliny i stąd 5 km w bok, po-
lną ale dobrą drogą, częściowo
brukiem. Jeśli jedziemy wła-
sny dwoma lub czterema
kółkami, to nie dojeżdżając
goślinińskiego rynku, skręcamy
na wysokości budynku GRN
— w prawo.

Kamińsko położone jest na
wzgórzu, w częściowo młodym
częściowo starym lesie
sosnowym, nad jeziorem, do-
stępny dla kąpiących się,
choć głębokim. Zalety: zaci-
sze, las, dobra kąpiel. Wady:
tylko dla turystów z własny-
mi wehikułami, ośrodek pozb-
awiony jakichkolwiek urzą-
dzeń, kiosków itp.

Ponieważ w lesie planuje
się budowę ośrodka Wyższej
Szkoły Rolniczej w Poznaniu,
dysponującego kuchnią już ak-
tualnie — co sprytniejsi wła-
ściciele powstających tutaj
jak grzyby po deszczu dom-
ków campingowych żywią się
tam właśnie. Wydaje się, że
odpowiednie komorki woje-
wódzkich władz mogłyby po-
dobnie sprawnie jak zezwa-
lały na dzielenie terenu i po-
starały się o jego elektryfika-
cję — zadbać o potrzeby ogó-
łu turystów i zaprojektować
urządzenie kąpieliska, dojazd,
zaopatrzenie itp.

Władze powiatowe w Obor-
nikach mogłyby rozważyć zor-
ganizowanie komunikacji auto-
busowej pomiędzy stacją ko-
lejąową w Murowanej Goślinie
a Kamińskiem, np. co dwie
godziny, czy coś w tym ro-
dzaju, naturalnie w sezonie.
A poza tym należałoby chyba
co prędzej rozważyć, komu ta
jedna z nie tak znowu licz-
nych miejscowości podobna-
skich powinna służyć. Bo

wkrótce okaże się, że brzegi
jeziora, jak to w innych wy-
padkach bywało, zostaną po-
dzielone pomiędzy różne za-
kłady pracy.

WACŁAW GROCHOWSKI
Poznań

Na Wildzie można lepiej...

Dojeżdżam do Rynku Wil-
deckiego. Tu już zaczynają
się korowody chętnych spęd-
zenia wolnych chwil nad
Wartą.

W pobliżu toru kolejki har-
cerskiej łączą porośnięta
krzakami, kilka większych
drzew i staw, a w nim nie
tylko dzieci, lecz również star-
si się moczą. Kąpiel w niezbyt
czystej wodzie i bajorku na-
raża amatorów „wodnego wy-
żywiania się” na różne choroby.
Zadnych tablic ostrzegaw-
czych, zabraniających kąpeli
w stawku.

Jeśli nie zabrało się ze sobą
czegoś do picia, można umrzeć
z pragnienia na przedmieściu
naszego miasta. Zajrzałem na
drugą stronę, na dawną plażę
miejską, która cieszyła się
ongis wielkim powodzeniem.
Znikły płyty (to dobrze!),
znikła plaża (b. źle!), a na jej
miejscu można podziwiać łą-
kę, na niej wśród spragnio-
nych odpoczynku ludzi,
również... krowy, konia i bara-
ny. Trawa „upstrzona” różno-
go rodzaju papierami, tereb-
kami, gazetami, puszkami po
konserwach, butelkami, oraz
pozostałościami po „czworono-
gach” (na całej trasie nad
Wartą). Brak koszy na odpad-
ki.

Wilda mimo, że położona
nieдалеко Warty, nie ma
miejsc w którym odpoczy-
wający mogliby korzystać bez-
piecznie z kąpeli, nie narażać
zdrowia i życia na niebezpie-
czeństwo.

Moim zdaniem Wildzie le-
piej można zorganizować
miejscu wypoczynku.

ST. NIEWODOWSKI
Poznań

Mój dzień

Nie uczęszczam w teren —
w wodzie —
Do Sołacza i Strzeszyna a
Na modrawej kiarskiej wodzie
Spędzam dzień swój
odpoczynku.

Jedną tylko mam bołączkę,
Że w największą tam
gorączkę —
Brak do picia jest napoi
I autobus często stoi.

ZBIGNIEW DZIKI
Poznań

Praca

Potrzebna uczennica w
zawodzie bielińskim —
dla zamieszkałej mie-
szanki zapewnione. Pra-
cownia bielizny „Irena”,
Poznań, ul. Głogowska 56.
39885g

Fryzjer męski na stałe
potrzebny. Poznań, ulica
Głogowska 70. 124g

Czeladnik krawiecki z
praktyką podejmie pracę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39913g

Osoba znająca dokładnie
podwójną księgowość i
żurnal, pisząca na ma-
szynie, potrzebna na 3 dni
w tygodniu, na 3 godziny
dziennie przed połu-
dnem. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39940g.

Uczniów w zawodzie ślu-
sarsko-tokarskim przy-
jme, Frackowiak, Poznań,
Konfederacka 3. 39944g

Przyjmę dwóch uczniów
do warsztatu kowalsko-
ślusarskiego. Piątkowo,
Obornicka 2. 39955g

Elekromontera zatrudnię.
Poznań, Olzańska 5, tel.
427-83. 39966g

Przyjmę zdolnego ucznia
w zawodzie zegarmistrzo-
skim. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 11g.

Opiekunka dla chorej na
stałe lub dochodząca po-
trzebna. Zgłoszenia pro-
fesor Cyprian, Poznań,
Ratajska 40 m. 2, przed
południem. 24g

Pomoc domowa na 8 go-
dzin potrzebna zaraz do
2 dzieci w wieku lat 6.
Warunki dobre. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 32g.

Przyjmę zaraz ucznia i
czeladnika stolarskiego.
Poznań, Cybińska 10. 47g

Potrzebna pomoc domo-
wa z gotowaniem na ki-
lka godzin dziennie. Mo-
że być emerytka. Zgło-
szenia: Zacisze 10 m. 1,
godz. 15-17. 62g

Przyjmę ucznia — ślusar-
stwo precyzyjne, inż. Gro-
chowski, Poznań, Czecho-
słowacka 10. 65g

Panią uczniwą do domu
potrzebuję — może być
starsza. Zgłoszenia od
godz. 18. Kunicka, Poz-
nań, Skryta 14 m. 7, tel.
632-94. 87g

Ucznia i czeladnika pie-
karskiego z zamieszka-
niem przyjmę zaraz. Po-
znań — Naramowice, Ru-
bież 27, F. Wachowiak.
235g

Uczniwa — najchętniej
renistka — do prowa-
dzenia domu w Poznaniu
zaraz potrzebna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 153g.

Fryzjerka starsza lub po-
mocnik potrzebny do pro-
wadzenia zakładu fry-
zjerskiego — z czasem
objęcie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 159g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27 m.
7. 38818g

Uczę pisanie na maszy-
nie (korepetycje). Mar-
cinkowskiego 26 m. 26,
II podwórko, I piętro. 39042g

Profesor liceum przygo-
tuje do egzaminów przed-
mioty ścisłe, rosyjski. Te-
lefon 664-62. 39679g

Kupno

Fortepian, pianino dosko-
nałym stanie kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39883g.

Maszynę dociskową (ti-
gel) do sztańcowania kar-
tonu, format B-3 lub A-3
kupię. Oferty wraz z ceną
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 38g.

Kupię figurkę 60 cm św.
Tereski. Poznań, ul. Pa-
mątkowa 8 m. 1. 39g

Akordeon 48, 80 lub 120-
basowy kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 143g.

Sprzedaz

Siatki parkanowe pod-
tynkowe oraz inne pole-
cam. Poznań, Dzierżyń-
skiego 268 — sklep. 38916g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Mercedes” 180 D
Pniewy, Dworcowa 34.
14063p

Sprzedam mało używany
motocykl „Csepel” 250
cm, po przejechaniu 30000
km — ul. Dąbrowskiego
77, garaż. 39908g

Okazja! Sprzedam spiesz-
nie snopowiązałkę „Fa-
ho”, w dobrym stanie.
Jan Nejczyk, Grodzisk
Wlkp. Szyszkińskiego 11.
39829g

Samochód Opel — Kapitan
zamienię na furgonetkę.
Telefon Puszczykowo 199.
39832g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 350 ccm (Ogar). Ko-
ścielna 27 m. 12, po godz.
16. 39833g

Sprzedam motocykl —
„WFM”. Poznań, Promie-
nisty 92 m. 4. 39909g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dachówkę kar-
piówką nową — 5.000 szt.
Poznań, Żydowska 10 m.
2. 39847g

Samochód „Moskwicz” 407
w dobrym stanie sprze-
dam. Września, Lenina 14.
15-18. 39973g

Sprzedam 3 tragarze bu-
dowlane 14-ki po 12 mb
każdy. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39858g.

Sprzedam bagażówkę
„Opel” stan bardzo do-
bry. Poznań, Dąbrow-
skiego 54 (stolarnia). 39867g

Samochód „Steyr” kar-
biolet oraz iódz nową z
silnikiem „DKW” sprze-
dam, Rumiej, Poznań, 36,
ul. Przystań 2 (przy mo-
ście Rocha — barak). 39870g

Osie z tarczami do wo-
zów konnych oraz wóz
gospodarczy konstrukcji
żelaznej na dwudziest-
kach sprzedam, Poznań —
Rataje, ul. Zamenhofs 5.
39871g

Sprzedam rowery: dam-
ski „Bajka”, męski „Ama-
tor”. Dąbrowskiego 114 m.
6. 39877g

Motocykl „Jawa” 250, no-
wy sprzedam. Cześnikow-
ska 9 m. 9, tel. 845-35. 39884g

Sprzedam okazynie sam-
ochód marki „Steyr”
55 małowatych po kapi-
talnym remoncie z czę-
ściami zapasowymi. Swa-
rzedz, ul. Kilińskiego 13,
wulkanizacja. 39891g

Spiesznie sprzedam mo-
tocykl „Iz” 350 lub za-
mienię na lepszy za do-
piatą. Poznań-Winiary,
Dobrogojskiego 32. 39904g

Sprzedam tapczan (wy-
soki polski). Adamczak,
Głogowska 182a m. 8. 39905g

Sprzedam okazynie no-
wą zagłówek „Motyl”. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39908g

Sprzedam 200 kurcząt
„Leghorn” z fermy zaro-
dowej (8-tygodniowych).
Mosina, Piaskowa 15. 39918g

Sprzedam wózek dzieci-
cy, głęboki, nowoczesny.
Tokarska 5 m. 3 — Wil-
da. 39927g

Sprzedam sypialnię, stół
rozuwany, 2 spodki pie-
rzowe, serwis obładowy
12-osobowy w dobrym
stanie. Chłapowskiego
26 m. 19. 39932g

Sprzedam okazynie bra-
me, osie z tarczami 16.
Minikowo, Oświęcimska
42. 39937g

Sprzedam dwa kąpielowe
piece pokojowe, Antko-
wiak, Piłicka 8. 39948g

Sprzedam motocykl —
WSK, Poznań, Szamotuł-
ska 51a m. 17. 39960g

Sprzedam biblioteczkę
nową, ciemną. Informa-
cje, tel. 61-201 wewn. 300
godz. 16-20. 39968g

Sprzedam samochód „Wa-
rzyja” w dobrym stanie.
Władysław Sobiak, Po-
znań, Szamarzewskiego 36
m. 13. 39974g

Samochód „Fiat” 1100, 6-
osobowy po remoncie
sprzedam. Ogłądać — Wa-
rsztat Samochodowy, Ta-
szarek, Poznańska 68, 2g.

Młocarnie samoszczęca-
ca marki „Flöther” — wy-
dajność 12 kwintali prze-
dam, Zygmunt Ziolkow-
ski, Pomarżanki, poczta
Pobiedziska, pow. Poznań.
09g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 175, Świerczewskiego
24 m. 15, godz. 16. 13g

Sprzedam ostrego owczar-
ka, łożko żelazne, prasę
owocową, ścienną kasę
ogniotrwałą. Swarzędz,
Śloneczna 17. 18g

Samochód „Fiat” 508 na
chodzie, części zapasowe
sprzedam. Cena 12.000 zł.
Kiekrz, Żeglarska 3, tel. 45
— oglądać po południu. 34g

Sprzedam samochód „Sko-
da” 1102, Owińska, tel. 18,
piekarnia. 37g

Sprzedam samochód „Ila-
8”, karoseria metalowa,
w dobrym stanie. Ogła-
dać: garaż, Słowackiego
36, od godz. 17, tel. 25-95. 49g

Sprzedam samochód „Sko-
da” 1102, czterodrzwiowy,
w dobrym stanie. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 59g.

Samochód „Wartburg” w
idealnym stanie sprze-
dam, Poznań — Winiary,
Aleja Lechicka 48. 55g

Sprzedam psa „Kerry
Blue Terrier” 1 rok, Te-
lefon 436-29, w godz. 14-
17. 64g

Sprzedam samochód mar-
ki „Syrena” w dobrym
stanie. Poznań, ul. Chu-
doby 2 m. 8. 73g

Ciekie biurko, bibliote-
kę, nowoczesną, jasną,
trzydrzwiową szafę, kre-
dens kuchenny, tanio
sprzedam. Klasztorna 54
m. 6. 74g

Nowoczesny samochód
dla dzieci, silnik 48 cm
sprzedam lub zamienię
na samochód „DKW” lub
„Mikrus”. Ul. Bosa 23,
od godz. 16-20. 108g

Sprzedam prasę do sło-
my, Józef Przygodzki,
Opalenica, Odbudowanie
4 nr 11. 39744g

Samochód „P-70” sprze-
dam, stan bardzo do-
brym. Tel. 504-81 od godz.
15-18. 39973g

Sprzedam snopowiązałkę
„Lanz” i ładowacz do o-
bornika — elektryczny.
Lutogiew 13, pow. Kro-
toszyn. 14056p

Sprzedam agregat omio-
towy 7 kwintali — motor
S 60, Jan John, Jerka, ul.
Łowiecka 23, pow. Ko-
ścian. 14054g

Okazynie sprzedam sa-
mochód marki „Warsza-
wa”, Witeczak, Dąbrowa,
pow. Jarocin. 14065p

Sprzedam snopowiązałkę
z zapasowym aparatem
typu „FAHR” w dobrym
stanie. Borowczyk, Ta-
deuszowo pow. Środa,
woj. Poznań. 14067p

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 250, Wilczak 24 m. 6
(Szlag). 107g

Sprzedam samochód „Ila-
8”, blaszany po remon-
cie od godz. 17. Jeżycka
15 — garaż. 155g

Maszynę Continental por-
tabile sprzedam, 3.200 — zł.
Adres wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 78g.

Sprzedam motocykl „Pan-
nonia” 250 w dobrym
stanie, Plac Wielkopolski
7/8, tel. 839-42. 82g

Motor „Avo-Simson” 250
sprzedam. Cena 12.000 zł.
Przybylski, ul. Poznańska
27a m. 7, tel. 425-70, godz.
14-18. 83g

Okazja! Sprzedam hydro-
for 1000 l, nowy, kom-
pletny. Ul. Główna 50 m.
5. 90g

Sprzedam samochód „Sko-
da 1101”, w bardzo do-
brym stanie. Rynek Śró-
decki, ul. Katarzyny 8,
Warsztat Samochodowy. 91g

Wózek głęboki, nqwcze-
sny sprzedam. Staszica 21
m. 2, od godz. 17. 104g

Sprzedam samochód „Sy-
rena” dwukolowy. O-
strów Wlkp. Limanow-
skiego 88. 133g

Sprzedam krowę młodą,
świeżo wycieloną. Staro-
łęka, Minikowo 7. 137g

Sprzedam motocykl „CZ”
idealnym stanie. Dzier-
żyńskiego 99. Michał Pa-
plarczyk — warsztat ko-
walski. 140g

LoKale

Zamienie mieszkanie trzy-
pokojowe, kuchnia, łazien-
ka w centrum Gorzowa
Wlkp. na 1 kuchnię lub
2 pokoje Poznaniu, Zgło-
szenia: Gorzów, tel. 23-04.
14008p

Pracownik UAM poszu-
kuje pokoju na okres 1
roku, Placi z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 193g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
ładne, samodzielne, tele-
fon 87-62, wszelkie wygo-
dy, śródmieście zamienie
na 2-pokojowe z kuchnią,
komfortowe. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 39836g.

Samotny, pracujący po-
szukuje pokoju w Po-
znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39845g.

Kupię mieszkanie wyła-
czone 2 pokoje z kuchnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39851g.

Nauczycielka z siostrą
pracującą poszukują po-
koju sublokatorskiego.
Wiadomość: tel. 515-83,
godz. 9-15. 39855g

Samotna, kulturalna po-
szukuje pokoju umeblo-
wanego. Możliwość współ-
pracy chałupniczej. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39860g.

Dwóch panów spokojnych
poszukuje pokoju sublo-
katorskiego. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 39864g.

Poszukuję w Poznaniu —
dwóch pokoi z kuchnią
lub jeden duży — wyla-
czone lub przyjmę w
dzierżawę część wili z
ogrodkiem, przy komu-
kacji. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39865g.

Kupię lub wydzierżawię
pokoje wylączone. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39866g.

Zamienie pokoi z kuc-
nią (partier), łazienka,
korytarz wspólne — So-
łacz — na większe. Wa-
runki do uzgodnienia. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39866g.

Pokój z kuchnią samo-
dzielne zamienie na sa-
modzielny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39882g.

Za komfortowy, niekre-
pujący pokój zapłacę ka-
żdą cenę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 39887g.

Zamienie duży pokój,
kuchnia, na mniejsze,
partier. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39893g.

Spółdzielnia Inwalidów „METALOWIEC“

Poznań, ul. Bułgarska 39a

Telefon 624-65

ZLECIE PILNIE

PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM LUB
SPÓŁDZIELCZYM

PRACE TOKARSKIE

DO WYKONANIA Z POWIERZONYCH MATERIAŁÓW NA OPRZYSZCZANIE SPÓŁDZIELNI.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ POD WYŻEJ
PODANYM ADRESEM.

K5415

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PRZEMYSŁOWYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ul.
Zmigrodzka nr 41/49, zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA BRANŻY BUDOWLANEJ (specjalność prefabrykacja) na stanowisko kierownika technicznego Zakładu Wytwarzania Betonowych w Obrzycku, pow. Szamotuły;
- TECHNIKA INSTALACJI SANITARNEJ na stanowisko kierownika robót w Koninie i Adamowie;
- MAJSTRÓW BRANŻY BUDOWLANEJ z praktyką na budowę w Rawiczu i Międzybórze;
- TECHNIKA NORMOWANIA z praktyką w budownictwie do zarządu przedsiębiorstwa;
- INŻYNIERA na stanowisko inspektora technicznego do działu wykonawstwa;
- INWENTARYZATORA DO INWENTARYZACJI CIĄGŁEJ z praktyką w budownictwie;
- 3 ST. KSIĘGOWE z wykształceniem średnim i praktyką;
- 4 ABSOLWENTÓW TECHNIKUM EKONOMICZNEGO na wstępny staż pracy w księgowości.

Reflektujemy na pracowników na dojazd do 50 km. Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu. K5362

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PRZEMYSŁOWYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO POZNAN, ulica
Zmigrodzka nr 41/49 przyjmie zaraz:

- 13 INSTALATORÓW INSTALACJI SANITARNEJ z kwalifikacjami lub przyczynami z praktyki. Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Reflektujemy na pracowników zamieszkałych na dojazd do 50 km. Praca na terenie Poznania i w województwie poznańskim. Zamieszkałym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub pracę na delegacji. K5365
- DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKAŁNYCH POZNAN - WILDA zatrudni dojeżdżających spoza Poznania (do 50 km):
- 2 INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.
- 1 INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA C. O.

Oferty: Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkanych Poznań-Wilda, Poznań, ul. Rybaki 18a, pok. 25. K5377

NOWOTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
TERENOWEGO W NOWYM TOMYŚLU zatrudni:

- 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z praktyką w przemyśle metalowym na stanowiskach kierowniczych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego do 2.400 zł. K5396

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W PILE zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA ARCHITEKTA oraz
- TECHNIKA BUDOWLANEGO z dobrze opisanym rysunkiem technicznym do pracy w Miejskim Zespole Urbanistycznym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury PMRN w Pile, plac Staszica 10. Mieszkanie zapewnione. K5399

Willi nowa jednorodzinna, pięciopokojowa, kuchnia, łazienka, nadająca na dwie rodziny, częściowo do wykończenia, tynkowanie wewnętrzne i podłogi, ogród, Naramowice przy trólebusie 260.000 zł, willa w stanie surowym trzypokojowa, kuchnia, łazienka, ogród, Junikowo 230.000, wpłaty 130.000 reszta hipoteka bankowa na 20 lat — spiesznie sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 117g

Parcela 366 m², opłotowana, zadrzewiona, bliźniacza zabudowa, Winiogady, blisko tramwaju 35.000 zł, parcela 730 m² opłotowana ul. Promieniasta 80.000, parcela 4500 m² opłotowana, zadrzewiona, dowolna zabudowa, 10.000 cegieł, wapno przy Poznaniu - Strzeszyn 100.000 zł spiesznie sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 118g

Kupię dom jednorodzinny, wyłączone, wolny, 1/2 do 1 ha ziemi na ogrodzenie w Poznaniu — perferia niewyłączone. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 152g.

Dom nowy 5-pokojowy przy Gnieźnie sprzedam. Siwiak, Gniezno, pl. 21 Stycznia 8. 14055p

Ostrów Wlkp. Sprzedam willę dwurodzinną z luksusowym mieszkaniem, ewentualnie zamienię na podobne w Poznaniu. J. Padejma, Ostrów Wlkp., Nowotki 27. 14059p

Pół domu jednorodzinne w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14060p

Sprzedam dom dwurodzinną, trzy pokoje, skrytka, kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy — zaraz wolne. Wągrowiec, Ustronie 25. 14068p

Gospodarstwo 2 ha z zabudowaniami (mieszkalne, gospodarcze), w dobrym stanie sprzedaje Władysław Harwański, Grabów, powiat Gniezno. 25g

5-15 latnych gospodarstw 7-15 ha, z dobrą komunikacją, w powiecie Poznań, w cenie 200-400.000 zł, spiesznie poszukuję. Pośrednictwo: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 29g

Sprzedam parcelę 2000 m², Strzeszyńska 88 (stacja autobusowa, kolejowa). 51g

Sprzedam willę jednorodzinna (woda, gaz, kanalizacja) z ogrodem, cała podpiwniczona na Grunwaldzie. Po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 54g.

Gospodarstwo 15 ha w powiecie Nowy Tomiśl, w tym 1 ha lasu — ziemia dobra. Dobre stanowisko dla pszczoł i hodowli — z powodu starości sprzedawca właściciel gospodarstwa w rodzinie 300 lat. Pośrednictwo wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 63g.

Sprzedam część willi, parter, 100 m² — wyłączone z ogrodem, blisko tramwaju. Potrzebne mieszkanie zastępcze. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 92g.

Sprzedam parcelę bliźniaczą, połowę lub całość przy Głogowskiej. Pośrednicy wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 93g.

Nieruchomości

Sprzedam niedrogo parcelę dwumorgową niedaleko jeziora Klek. Wilczyńska, Kierska 13. 39595g

Willę jednorodzinna, nowa, trzypokojowa z wygodami całość podpiwniczona z pięknym ogrodem w Poznaniu sprzedam ewentualnie zamienię na mniejszą, dwupokojową — z chwilą sprzedaży całość wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3981g.

Sprzedam parcelę zadrzewioną (z pozwoleniem budowy) 695 m² Poznań — Grunwald. Informacje: Smigielska 9. 39810g

Parcelę z prawem budowy pod domki jednorodzinne i bliźniacze położone przy Podolanach sprzedaje właściciel. Informacje: Antoni Anders, Piątkowo, Poznań 13, ul. Jaskółcza 5. 39920g

Kupię domek jednorodzinny 4-pokojowy z ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39946g.

Jeżyce! Sprzedam 500 m² ogrodu — warunek budowa domku bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39947g.

Sprzedam działkę budowlaną w Kościanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39951g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem owocowym. Warunek — zamiana mieszkalna, Winiary, ul. Kanteckiego 32. 23g

Willę wyłączone jedno- i dwurodzinną, domy komfortowe całe wolne z ogrodami, domki z parcelami, ogrodnictwa szklarni, gospodarstwa różnej wielkości i cenie, parcele budowlane i ogrodnicze, wszystkie obiekty osobiste zbadane z ustaloną cenę kupna, gotowymi dokumentami i pomiarami hipoteczne zapisane — poleca i przyjmuję nowe zlecenia. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 61g

Serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciółom, Krewnym, Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej matce, zonie i babuni, sp.

Teodozji Pacholskiej

składa
MAŻ Z CORKĄ, ZIECIEM, SYNEM,
SYNOWĄ I WNUKAMI

Poznań, 9 lipca 1963 r. 26g

Pelagia Słowek

z domu Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA

289g

+

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarł po krótkich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 41, sp.

Henryk Szymański

z domu Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Zegrzu.

W smutku pogrążeni

ZONA I RODZINA

272g

+

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła, sp.

Helena Szafarkiewicz

z domu Marcinkowska

em. nauczycielka

opatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 86, nasza najlepsza, najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, ciocia i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

Msza św. odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWA, SIOSTRA, BRAT, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Gąsiorowskich 11, Rawicz, Wiedeń.

292g

+

Dnia 10 lipca 1963 r. odszedł od nas po krótkich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najczulszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, sp.

Wacław Jezierski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUCZKI

294g

+

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarł nasz pracownik,

Józef Wojtkowiak

W Zmarłym Zakład nasz stracił długoletniego, sumiennego pracownika, dobrego kolegi i współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 9 W POZNANIU, UL. PALACÓWA 2

197g

+

Dnia 4 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., sp.

Janina Topińska-Feliksowa

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym w Wieszczyźnie 7 bm.

Msza św. zaobita będzie odprawiona w niedzielę 14 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Michała Arch. w Poznaniu.

W smutku pogrążeni

CORKI, SIOSTRZYNCE, RODZINA

Poznań, Nica, Kraków, Londyn, Sopot, Piaseczno Wr.

103g

1	2	3	4	5	6	7	8
26	30	34	38	42	46	50	54
0	9	10	11	12	13	14	15
38	30	34	28	32	37	27	21
15	16	17	18	19	20	21	22
37	18	48	33	35	27	28	29
22	23	24	25	26	27	28	29
32	25	30	29	20	28	32	36
29	30	31	32	33	34	35	36
33	27	21	55	38	26	32	37
36	37	38	39	40	41	42	43
29	38	27	38	42	25	38	43
43	44	45	46	47	48	49	50
23	24	24	21	29	19	23	23

Przetargi

POZNAŃSKA WYTWÓRNIĄ PAPIEROSÓW W POZNANIU, ul. Wojskowa 5 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących prac:

- remont zlozka przyzakładowego,
 - remont baru nr 2,
 - elewacja budynku administracyjnego,
 - adaptacja pomieszczenia na akumulatornię,
 - instalacje elektryczne w barakach nr 2, 3 i 4,
 - badanie, konserwacja i naprawa instalacji odgromowej na terenie Zakładu,
 - instalacje przemysłowe w bud. „S”, „JJ” i „F”.
- W zakres powyższych prac wchodzi roboty ogólnobudowlane, instalacje elektryczne, sanitarne i posadzki ksyolitowe. Ze szczególnym zakresem prac, ślepych kosztorysami, reflektancji sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą się zapoznać w Dziale Technicznym Wytwórni, Prace należy wykonać z materiałów wykonawczych.
- Terminy wykonania wszystkich prac uzgodnione zostaną umowami. Oferty w podwójnych kopertach zalakowanych z podaniem dokładnych danych należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia — do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni pokój nr 12.
- Komisynie otwarcie ofert nastąpi 8 dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w gabinecie Głównego Inżyniera, pokój nr 11.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5476

Sprzedam działkę 620 m², przy ulicy Mielezyskiej. Poznań, ul. Niecała 14 m. 98g

Działki campingowe blisko jeziora w Klekru, sprzedam. Informacje: Klekru, Podgórna, Agnieszka Roszak. 122g

Różne

Czystowanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 38350g

Wypożyczalnia — zagranych sukien, słubnych, kolorowych, wieczorowych, nakiętych do chrztu. Szewska 20. 38962g

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 26. Telefon 23-63 (obok kina „Gwiazda”). 39043g

Wykonuję liny druciane na zamówienie, Kazimierz Majkowski, Czerwonak K. Poznań. 39062g

Wypożyczam zagrane suknie ślubne, wieczorowe, nakiętych do chrztu, welony, ubrania, fraki. Długa 9. 6g

Poszukuję większej gotówki do 50.000 zł na dobrych warunkach. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45g.

Zguby

Porzucam 29 czerwca paczkę z sukienkami autobus. Poznań — Łódź. Zwrot wynagrodze, Sniadeckich 6 m. 3. 219g

Porzucam parasol damski na przystanku tramwajowym przy Ryńku Wileckim można odebrać, tel. 91-30. 216g

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących w Bytomiu. Czesław Piasecki. 14066p

Każda z 49 LICZB

TYLE RAZY

została wylosowana

W „KOZIOLKACH“

od 46 gry (30 III 1958 r.)

do 316 gry (2 VI 1963 r.)

Wybierz i Ty

szczęśliwe liczby

na najbliższą grę



K5453

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W POZNANIU, ul. Wilcza 20 SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU nieograniczonego

SAMOCCHÓD MARKI „BUICK“.

Cena wywoławcza 35.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1963 r. o godz. 10 w warsztatach przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29. Wadium należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać pod wyżej wskazanym adresem w okresie 7 dni przed przetargiem w godz. od 9 do 13. K5492

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” W SZAMOTULACH, ulica Staszica nr 3 — ogłasza PRZETARG na wykonanie USZCZELNIENIA BASENU PRZECIWOPOŻAROWEGO PRZY MAGAZYNIE ZBOŻOWYM W PNIEWACH.

Do przetargu mogą się zgłosić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania prac do 30 października 1963 r. Oferty prosimy składać do dnia 30 lipca 1963 roku. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia 1963 r. w biurze Rejonu w Szamotulach.

Bliższe informacje osiągnąć można w biurze Rejonowych Zakładów Zbożowych „PZZ” w Szamotulach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5122

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ, Wydział Budżetowo-Gospodarczy we Wrzesni, ul. 3 Maja 12 OGŁASZA PRZETARG nieograniczony na wykonanie

elewacji na budynkach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Termin wykonania prac do dnia 20 VIII 1963 r.

Bliższe informacje uzyskać można w biurze Prez. PRN Wydział Budżetowo-Gospodarczy, pok. nr 12.

Oferty należy składać do dnia 16 VII 1963 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 VII 1963 r. o godz. 9 w Prez. PRN.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5485

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORSTWA PIERZARSKIEGO W SZWARZĘDU k. Poznania, ulica Kilińskiego 3/7, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY, na sprzedaż SAMOCCHÓDU MARKI SKODA-COMBI, typ 1201.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawiają zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nabyteli pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1963 r. o godzinie 10. Cena wywoławcza samochodu wynosi 24.500 zł.

Wadium w wysokości 2.500 zł należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa na jeden dzień przed przystąpieniem do przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w każdym dniu roboczym od godz. 10-14. K5482

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SZAMOTULACH, ul. Obornicka 1 ogłasza PRZETARG nieograniczony na wykonanie

elewacji i częściowo malej architektury przy budynkach mieszkalnych położonych w Szamotulach ul. Obornicka 1, Kiszewska 2, Wojska Polskiego 3, Gąsawska 2.

Termin wykonania: do końca bieżącego roku przynajmniej 3 budynki, całość robót najpóźniej do końca kwietnia 1964. Zamawiającemu zależy jednak na wykonaniu całości robót w roku bieżącym.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni każdego dnia w godzinach od 8 do 10. Oferty prosimy składać w zapieczętowanych (zamkniętych) kopertach w terminie do 31 lipca br. Komisynie otwarcie kopert nastąpi w dniu 1 sierpnia o godz. 8 rano.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5482

TEATR

OPERA — g. 19 — „Aida” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19 — „Mąż idealny” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19 — „Sinobrody” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Rozwód po włosku” — (włoski, 18 l.), ASTRA (KINO LEONIE) — g. 21.15 — „Mściciel z La Ramie” (USA, 14 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Lot kapitana Loya” (NRD, 16 l.), CZERNASTKA — nieczynne, GONG — nieczynne, GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 17.30, 20 — „Czarne skrzydła” (pol., 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Dziewczyna z wyspy” (meksykański, 16 l.), 6.15, 10.30, 18, 20.15 — „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Czarna Carmen” (USA, 18 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Nędznicy” II seria (NRD, 14 lat), MALTA — g. 17, 19.30 — „Przepustka na ląd” (radz., 12 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Złamana strzała” (USA, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Strachy zamku Spesart” (ang., 16 l.), OSIEDLE — g. 17, 19 — „Rocco i jego bracia” (włoski, 18 l.), PRZYJAŹN — nieczynne, RIALTO — g. 15.30, 18, 20.30 — „Smarkula” (pol., 16 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „12 dzień powszedni” (pol., 16 l.), WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Uprawdzenie” (włoski, 16 l.), WILDA — g. 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), RUSALKI — nieczynne, WRZOS (LUBON) — g. 18, 20.15 — „Być albo nie być” (USA, 16 l.), WRZOS (MOSINA) — g. 17 — „Człowiek, który stchórzył” — (CSRS, 16 l.), g. 19.15 — „Kanciarze i spółka akcyjna” (ang., 18 l.), KINO LETNIE WYPYCZYNEK — g. 21.15 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 8.30 — Piosenka dnia; 8.50 — Z cyklu: „Religia, etyka i współczesność”; 9 — Koncert symf.; 10 — W 20 rocznicę Wojska Polskiego; 10.30 — Mel. rozr.; 11 — „Wyznania odszczepieńca”; 11.20 — Gra Zespół Melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR; 11.50 — Oberles Trojnet; Wiazanka walców; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Koncert rozrywkowy; 14 — Aud. literacka; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.20 — Z cyklu: „Das Wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga Nr 5 D-dur; 15.25 — Archangelo Corelli Gigue i Badinerie; 15.30 — Co nam przynosi miesięcznik — „Śpiemy i tańczymy”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Z plecakami po kraju; 17.25 — Koncert muzyczny pol.; 18 — Rep. literacki; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Orkiestra rozr.; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Echa Paryża; 20.26 — Sport 20.30 — Jakub Offenbach — „Opowieści Hoffmana”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Polskie melodie ludowe; 9.05 — Mel. z całego świata; 10.05 — Z cyklu: „Śpiemy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Trzy ludowe legendy mongolskie”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — „Urok wiedeńskiego walców”; 13.25 — Humoreski i burleski muz.; 14.45 — Mongolska muzyka ludowa; 15 — Z najpiękniejszych operetek; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Audycja Aleksandra Kamińskiego pt. „Sport na koloniach letnich”; 16.35 — Muzyka rozrywkowa; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie”; autor: Janusz Matuszyński; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.50 — „Od karety do trolejbusu”; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Recital fortepianowy Eugene’a Lista; 20.17 — Koncert laureatów II-go Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy; 21.27 — Sport; 21.40 — Wieczór muzyki rozr.; 22 — Teatr Polskiego Radia; 22.30 — Wieczór taneczny.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOPI. 18 — Progr. public. „Najstarsze a jednak młode”; 18.30 — Film serijny; 19 — Program filmowy — „Spotkania z przyrodą”; 19.20 — Tele-echo; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik telewizyjny; 20.30 — Magazyn publicystyki międzyn. „Światowid”; 21.05 Polska Kronika Filmowa; 21.15 — Teatr Kobara: „Śmierć jest moim przeznaczeniem”; 22.25 — Wiadomości dziennika.

WYSTAWY

MPiK — ul. Ratajczaka — Drzeworyty chińskie; BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO — Wystawa pt. „Film Plakat, Książka” czynna od g. 10—15.

Pomidorek w płynie - raz!

Akcja redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

Obserwuje się, iż pokarm staje się coraz bardziej skoncentrowany dzięki zwiększającemu się udziałowi produktów węglowodanowych, silnie oczyszczonych (biała mąka, cukier), mięsa, tłuszczów i słodczy, kosztem pieczywa razowego lub takich warzyw jak: marchew, szpinak, rzepa, brukiew i inne.

To nowe pożywienie jest jednak nie bardzo korzystne dla organizmu ludzkiego. Nieprawidłowa dieta powoduje szereg chorób jak np.: miażdżyca, próchnica zębów, schorzenia wątroby, nerek i przewodu pokarmowego. Organizm nasz jest przewlekłe za kwaszony, a my sami stajemy się podatni na tycie. Iluż to młodych nawet ludzi dźwiga przed sobą pokaźnych rozmiarów brzuszki. Sytuacja ta stwarza także niebezpieczeństwo powstawania w organizmie wielu innych jeszcze chorób, które z łatwością atakują ustrój otyłego człowieka w późniejszych latach jego życia. W związku z tym zapewne wzrasta zapotrzebowanie na lekarstwa takie jak np. alaxy, terpchole, gastrin i inne. Produkcja ich stała rośnie, a mimo to często w aptekach nie można ich dostać.

Przed kilkoma laty komisja zdrowia UNESCO opracowała ogólnosiłkowy wskaźnik spożycia pokarmów. Wyniki są dość zaskakujące właśnie dla

nas. Jeżeli spożycie mięsa, tłuszczów i białek w naszym kraju mieści się w normatywach, to owoców i warzyw jada my około 50 proc. mniej niż wynosi średnia światowa. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z sokami owocowymi. Niestety, u nas nie jest z ich produkcją najlepiej. Polak

WITAMINY dla RODZINY

przeciętnie pije około 100 razy mniej soków owocowych niż np. mieszkańiec Stanów Zjednoczonych A. P. Sytuacja ma ulec zmianie dopiero w 1980 roku, w którym będziemy produkować już około 200 tys. ton owoców w płynie. W 1960 roku znalazło się ich na rynku zaledwie 7 tys. ton.

Bardzo ciekawie przedstawia się wartość odżywcza i kaloryczna poszczególnych gatunków soków. Np. witaminy „A” w soku pomidorowym znajduje się 1051 jednostek, w pomarańczowym już tylko 100, a w pomarańczowo-grafurowym — 40. A więc te najłatwiej dostępne u nas soki są zarazem najcenniejszym „paliwem” dla naszego organizmu. Gdy „ziemniaki w płynie” mają u nas duże znaczenie, to soczek z pomidorów niewielkie. Tymczasem...

W ciągu minionych 7 lat produkcja witaminy „C” wzrosła np. 10-krotnie, równocześnie B-complex — 7-krotnie, a Multivitaminy — 3-krotnie.

„Zebry” wymagają odnowienia

Kilka miesięcy temu na poznańskich ulicach pojawiły się białe pasy, oznaczające przejścia dla pieszych. Niektórzy przechodnie chętnie wykorzystują ten odcinek ulicy do przejścia na drugą stronę nie wiedząc, że na zebry nie złoże im nie grozi. Również wielu kierowców stosuje się do przepisów i przejeżdża białe pasy wolniej i ostrożniej. Jednak farba użyta do malowania pasów nie jest zbyt trwała i w wielu miejscach „zebrzy” znikły już z powierzchni ulic. Przypadałoby się i to w jak najkrótszym czasie, oświecenie pasów. (s)

Sukces poznańskiego filmowca-amatora

6 i 7 bm. odbył się w Inowrocławiu pierwszy Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich. Imprezę tę zorganizowało Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne. W czasie trwania Festiwalu wyświetlono 27 filmów wytypowanych przez Komisję Artystyczną. Pierwsze miejsce przyznało jury w skład którego wchodził m. in. Andrzej Wajda i Krzysztof Tełpliz — młodemu poznańskiemu, członkowi sekcji filmowej Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego Romualdowi Zielińskiemu za film pt. „Moja ulica”. Film ten mówi o historii i życiu na ul. Rybaki. Wzięcia otrzymał dyplom oraz statuetkę „Złota Myszka Wieża”. Również film pt. „Czas przyszły niedokony” tego samego twórcy został w Inowrocławiu wyróżniony.

Jest to już drugi sukces R. Zielińskiego, który w roku 1961 za film pt. „Stacja” otrzymał srebrny medal w Cannes. (jk)

„Mąż idealny” w Teatrze Polskim

11 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Polskim premiera komedii Oskara Wilde’a pt. „Mąż idealny” w przekładzie J. Macierakowskiego i B. Zielińskiego.

Wystąpią: W. Elbińska, Br. Frejtażanka, A. Koneciewicz, A. Królikowska, K. Nogajówna, I. Osuchowska, E. Kotarski, M. Nowakowski, S. Orzechowski, R. Ostrowski, L. Pietraszek, E. Piętyk, S. Plonka-Fischer, E. Robaczewski.

Sztukę reżyserowała M. Broniewska. Scenografia Mariana Iwanowicza. (na)

Na razie — na makiecie

II etap budowy parku na Cytadeli

Już w najbliższym czasie rozpocznie się drugi etap budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Obecnie ekipy Zarządu Zieleni Miejskiej wykańczają roboty ziemne wzdłuż Bogdanki oraz ul. Pod Stokami. Posiada już tam trawę, zasadzone krzewy i ustawiono ławki.

Otoczenie zatem Cytadeli jest już prawie wykonane. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace w głębi parku i z tą chwilą nastąpi II etap budowy parku na Cytadeli.

Jak będzie wyglądał ten olbrzymi teren w przyszłości? Jakże znajdzie się na nim urządzenia? Z takimi pytaniami coraz częściej zwracają się mieszkańcy Poznania do Komitetu Budowy Parku. Informujemy więc, że prace nad projektem zagospodarowania całego terenu dobiegają końca. Równocześnie dla zapoznania mieszkańców — jak będzie park wyglądał w przyszłości — przystąpiono do wykonania wielkiej makiety, obrazującej zagospodarowanie terenu. Makietę oglądać będą mogli mieszkańcy poszczególnych dzielnic, a także pracownicy większych zakładów, gdyż co pewien okres wystawiana ona będzie na widok publiczny w innym miejscu.

By jednak prace przy budowie parku, w którym ma powstać m. in. kilka placów do występów artystycznych, ogródek jordanowski, kawiarnia itp., szybciej postępowały

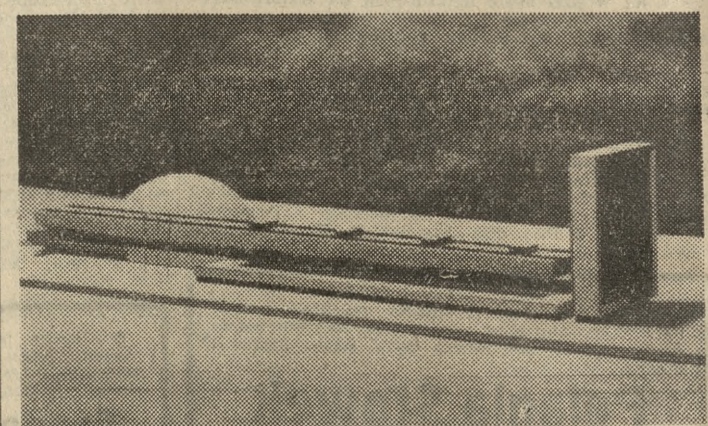
naprzód — konieczna jest pomoc poznańskiego społeczeństwa. Niektóre np. zakłady pracy postanowiły wykonać w czynnie społecznym pewne prace w parku, lecz jak dotychczas nie realizują swych zobowiązań.

Dla sprawniejszego przebiegu realizacji może dobrze być, gdyby poszczególne dzielnice przejęły patronat nad wyznaczonymi miejscami w parku. Takie współwzrostnictwo przyniosłoby na pewno dobre rezultaty, a zwycięzcom — nagrody. (jk)

W przyszłości nowa zabudowa MTP

Niedawno, jak już donosiliśmy, odbyło się rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu otwartego SARP na projekt koncepcyjny zespołu pawilonów MTP. I nagrodę uzyskał zespół z Wrocławia w składzie: prof. B. Schmidt oraz mgr T. Myszkiewicz, St. Solowij, J. Schmidt i Z. Wreński. Projekt ten przewiduje wybudowanie pawilonu (ze szkła i metalu) dla przemysłu ciężkiego i lekkiego na placu Marka. Pawilon przylega do 15-kondygnacyjnego wieżowca usytuowanego u zbiegu ulic: Roosevelta i Świerczewskiego. W obiekcie tym mają się mieścić między innymi Biura MTP i poszczególnych central. A dole gmachu zaprojektowano sklepy i kino na 250 miejsc. Wśród nagrodzonych znajduje się także praca poznaniaków, która otrzymała wyróżnienie II stopnia. Autorami jej są: mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego oraz art. plast. Ewa Pruska. Szczególną wartością pracy — według opinii sądu konkursowego — jest jej jednorodna koncepcja plastyczna, kształtująca rejon miasta w interesujący układ przestrzenny o emocjonalnym wyrazie. Na zdjęciu: widok hali od strony ul. Roosevelta [projekt J. Buszkiewicza i E. Pruskiej].

Fot. — J. Korpal



Alarm na szosach!

W czerwcu — 18 zabitych

Jak podaje Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej — niepokojąca jest sytuacja na drogach Poznania i województwa. Tylko w czerwcu br. zanotowano 176 wypadków drogowych. 18 osób zostało zabitych, a 201 odniosło rany.

Jak dotychczas, najczęściej wypadków drogowych zanotowano w dni wolne od pracy i w soboty. Na czele tej smutnej statystyki znajdują się motocykliści, którzy są sprawcami większej części wypadków.

Przewiduje się, że w miesiącach letnich liczba wypadków może ulec zwiększeniu. Dlatego też Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu płk. mgr Benedykt Cader wydał dyrektywę dla komendantów powiatowych MO zmierzającą w kierunku:

- ▲ zaostreżenia kontroli na drogach w soboty i niedziele,
- ▲ konsekwentnego i uporczywego zwalczania wykroczeń drogowych popełnianych przez użytkowników dróg ze szczególnym uwzględnieniem rowerzystów, woźniców i motocyklistów,
- ▲ występowania do prokuratorów powiatowych z wnioskami o stosowanie aresztu wobec osób które, prowadząc pojazdy w stanie nietrzeźwym.

tu wobec osób które, prowadząc pojazdy w stanie nietrzeźwym.

Jednocześnie Komenda Wojewódzka MO zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy pojazdów i użytkowników o zachowanie maksymalnej ostrożności, pełnej uwagi i kultury w ruchu drogowym. Bo tylko to może gwarantować bezpieczeństwo i stabilizację na drogach publicznych. (s)

MPK „od kuchni”

Narzekania na poznańskie tramwaje, autobusy i trolejbusy — nie brak. Niepunktualność pojazdów, zbyt mała liczba wozów — wszystko to sprawia, że pod adresem MPK padają ostre słowa krytyki. Często słuszne, ale zdarza się, że pretensje pasażerów nie zawsze są uzasadnione. Faktem jest, że MPK przewozi dziesiątki tysięcy mieszkańców naszego miasta, dzięki pracy, czterotysięcznej załogi codziennie dostają się do swojego miejsca pracy i z powrotem do domu. Niemalże wszyscy tutaj pracujący w cieniu swych mundurów kolegów — robotnicy, mechanicy, drogowcy i inni, których razem określa się nazwą — zaplecze techniczne.

Jak właściwie wygląda praca tego zaplecza? W Poznaniu mamy trzy zajezdnie tramwajowe i dwie zajezdnie autobusowe, które codziennie, a właściwie co noc, przeprowadzają przegląd wozów zjeżdżających z tras. Kiedy Poznań układa się do snu, w zajezdniach MTP rozpoczyna się gorączkowa praca. Według ustalonego harmonogramu każdy wóz tramwajowy, autobus i trolejbus jest szczegółowo przeglądany przez mechaników, elektryków i innych. W tym samym czasie pojazd jest dokładnie myty i sprzątny. W zajezdniach znajduje się też pewna rezerwa liczb wozów, które wyruszają na miasto w przypadku awarii.

Warsztaty remontowe MPK przeprowadzają także remonty kapitalne tramwajów i autobusów. Każdy autobus marki „San” przechodzi remont kapitalny co 70 tys. km, a

tramwaj co 240 tys. km. Ściśle związany z warsztatami remontowymi jest wydział produkcji części zamiennych. Produkuje on wszystkie elementy do tramwajów oraz autobusów, których nie można dostać na rynku. Poznańskie warsztaty produkują niektóre części zamienne również dla Zielonej Góry, Inowrocławia, Gorzowa, Bydgoszczy i Elbląga. Na pierwszy plan wysuwa się wyrób drobnych i małych kół zębatych, których chronicznie brak w magazynach.

W warsztatach MPK pracuje około 1050 ludzi. Kierownictwo ma często kłopoty z obsadzeniem wszystkich stanowisk pracy. Sytuacja zmienia się na lepsze w styczniu 1964 roku, kiedy to przystąpią do pracy absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej, działającej od 3 lat przy MPK. Szkoła ta zabezpieczy w przyszłości dla poznańskiego MPK, kadry ślusarzy, monterów samochodowych, malarzy itp. Dużą pomocą w pracy jest rozwijający się coraz bardziej ruch racjonalizatorski. W 1961 roku zgłoszono 11 wniosków, w 1962 — 33, a w I półroczu br. — 18.

Tegoroczna zima, ciężka i długa, mocno dała się we znaki pracownikom technicznym MPK. Pracowali oni w nieogrzanych halach, w których nie można było zamknąć drzwi z uwagi na ruch tramwajów. Możemy sobie więc wyobrazić, jak wielki wysiłek musieli włożyć ślusarze, monterzy i elektrycy, by tramwaje i autobusy kursowały mniej więcej normalnie.

M. S.